

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego”, wynosi w Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, za odnośnienie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w kanonie redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej popołudniu.

Das: Ś. Pawła I. Pustelnika.
Jutro: ŚS. Marcella Papięza i Ottona.
Piątek: Ś. Antoniego Opata W.
Sobota: Katedry św. Piotra w Rzymie.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 5
Zachód „ 4 „ 15

Długość dnia godzin 8 minut 10
Przybyło „ „ 30

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem nieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Recepty nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Niedziela: Im. Jezus. i ŚS. Kanuta Kr i Henryka
Poniedziałek: ŚS. Fabiana P. i Sebastjana M.
Wtorek: Ś. Agnieszki P. Męczenniczki.
Środa: ŚS. Wincentego i Anastazego MM.

— Najjaśniejszy Pan, w nagrodę nieskazitelnej służby kasy zostającej przy magistracie warszawskim kasy oszczędności, rady honorowego Bodouin-de-Courtenay. Najmłodszej raczył udzielić mu, 22-go sierpnia 1878 roku, znak honorowy za XL lat, dla noszenia na wstążeczce orderu św. Włodzimierza. (Dn. W.)

— Przez rozkaz w wydziale ministerstwa sprawiedliwości, z 9-go grudnia 1878 r.

W instytucjach gubernialnych mianowani zostali: starszy pomocnik archiwisty archiwum głównego w Królestwie Polskim, Wojciech Retmański — archiwista VIII klasy tegoż archiwum; pełniący obowiązki inkwizenta sądowego 1-go rewiru powiatu kargopolskiego, w gubernji olonickiej, Dunin — kandydatem do posad sądowych przy prokuratorzo izby sądowej warszawskiej.

Przeniesiony został, adjunkt archiwum warszawskiego akt dawnych, X klasy, Władysław Badowski — na starszego pomocnika archiwisty archiwum głównego w Królestwie Polskim.

Dozwolono nosić w dymisji mundur do ostatniej posady przywiązany: b. naczelnikowi wydziału kryminalnego komisji rządowej sprawiedliwości w Królestwie Polskim, rady dworu Zarębskiemu; b. sędziemu sądu apelacyjnego w Królestwie Polskim, asesorowi kolegialnemu Zarębskiemu; b. asesorowi sądu policji poprawczej II wydziału w Warszawie Pietruskiemu i b. pomocnikowi archiwisty IV departamentu senatu rządowego, rady honorowemu Czarnowskiemu. (Dn. W.)

JAN TOMASZ SEWERYN JASIŃSKI.

Szesnaście lat upłynęło jak zmarły w dniu wczorajszym Jasiński zamknął się w zaciszu domowym po trzydziestokilkoletniej, niezmordowanej działalności aktorskiej, reżyserskiej i dyrektorskiej; dziesięć lat mija jak Kazimierz Wójcicki oceniając tę pełną pozycję pracę, słusznie są swój o zasłużonym emerycie zakończył uwagę, że przyszły badacz dziejów teatru polskiego imię Jasińskiego wdzięcznym wspomnieniem otoczy.

W tej chwili nie nadszedł jeszcze czas do kreślenia tych dziejów, nie podjąłby zresztą tak ciężkiego zadania piszący te słowa, ale uważa za obowiązkiem, do danych biograficznych, które mówią wiele, nie wszystko jeszcze mówią, dodać to na co jako oddawna zbliżony z teatrem patrzył, i co ułatwić może przyszłemu dziejopisowi oddanie sprawiedliwości rzetelnym Jasińskiego zasługom.

Ktoby chciał życie i pracę Jasińskiego określić no-

woczesnym wyrażeniem, miałby ku temu gotową dewizę—według której Jasiński może służyć za świetną ilustrację zasady *samo-pomocy*.

Ale to określenie, noszące na sobie cechę wieku, nie zupełnie pasuje do ludzi dawnego autoramentu. Zasada bowiem, jakkolwiek nie nowa, bo i dawniej hartowne organizacje, pracą a walką, wy dobywały się na wybitne stanowiska, na innym niż niegdyś wyrosła gruncie i dając człowiekowi siłę do *pomagania sobie*, zbyt często uzbiera go jednocześnie w sobkostwo, które ludzi, idee podstawia za szczeble prowadzące do fortuny, dostojęństw i godności.

Jeżeli więc mówiac o Jasińskim wspomina się o *samo-pomocy*, to tylko dla tego ażeby zastrzedz, że w pracy pod tem hasłem dążył o własnych siłach nie do kariery ale do celu, który mu od lat najmłodszych w życiu przyświecał—do zasłużenia się scenie krajowej.

Kto tylko uważnie rozpatruje się w kilku datach zamykających życiorys Jasińskiego, ten w nich niewątpliwie więcej wyczyta prócz ogólników biograficznych rozpowiadających kiedy i z kogo się urodził, gdzie chodził do szkół, kiedy wstąpił do konserwatorium muzyki i deklamacji i wiele potrzebował lat do przebycia całej hierarchicznej drabiny teatralnej—od skromnego aktora któremu wstępu odmówił teatr narodowy, aż do kierownika najpierwszej w kraju sceny, która w pewnym zakresie jemu świetność swoją zawdzięczała.

Uderzy tu każdego przedewszystkiem ta prawdziwa Odyssea małego teatruku w gmachu Dobroczynności, związana nierozdzielnie z nazwiskiem Jasińskiego i ten szlachetny charakter *samo-pomocy*, która wyrabiała człowieka samoistnego w miarę jak innym pomagał i o sobie zapominał.

Zyją jeszcze ludzie pamiętający czem był Jasiński dla tego związku przyszłego teatru rozmaiteści, ile energii, zapału wlał w ten młodociany organizm, z jakim zaparcieciem się, poświęceniem najslusniejszego, według dzisiejszego pojęcia wymagań, oddał mu na usługi zdolność swoją aktorską, i pióro spożytkowujące na korzyść sceny znajomość obcych języków, krwawym znojem i za cenę niejednego upokorzenia zdobył.

My skłonni do wyrzekania i do przeceniania własnej pracy kosztem tych, którzy nas poprzedzili, nie możemy mieć dokładnego pojęcia co to było wówczas grać za wynagrodzenie 13 rs. 50 kop. i pisać darmo, a marzyć nie o polepszeniu sobie warunków bytu, ale o podtrzymaniu egzystencji instytucji, którą się umiłowaliśmy silniej niż własny dobrobyt, i której życiem, wzrostem, rozwojem wyłącznie się żyło.

I nie dziw, że ten teatr mający takich jak Jasiński przewodników wzmógł się na siłach, że młodzieńcza scenka uznana za godną opieki starszej swej siostrzycej dojrzała pod jej skrzydłami, że teatr rozmaiteści, którego pierwsze kroki prowadziła prawdziwie „dobroczynna” abnegacja poświęconych pracowników, stanęła na silnym gruncie, na którym potrzebował już tylko rozumnego, silnego i sprężystego kierownictwa.

Tu znów spotykamy się z Jasińskim, z tą jego energią *samo-pomocy*, która po to tylko sięgnęła po władzę ażeby ją na cele sztuki wyzyskać. Jasiński pełnił przez dziesięć lat obowiązki reżysera, a przez osm lat był nauczycielem szkoły dramatycznej *bezpłatnie* i ten okres działalności niewątpliwie za najświetniejszy w całym jego zawodzie uważać wypada.

Wyborna znajomość mechanizmu scenicznego, bystrość w uprzytomnianiu sobie każdej najzawikławszej sytuacji, i w ocenieniu doniosłości każdego efektu teatralnego, przytomność umysłu, żywość temperamentu; słowem, wszystkie przymioty nieocenione w aktorze ze szkoły Scribego, jeszcze doskonalszą były na reżysera kwalifikacja.

Miał Jasiński jeszcze i inną: doszedłszy bowiem prodroże ciężkiej pracy do przeświadczenia o własnej wartości, i we własnej godności szanując godność sceny, umiał to uczucie nakazać innym, i w starszych wiekiem artystach obudzić poszanowanie dla swej władzy wtedy nawet kiedy sympatji wzbudzić nie mógł.

Sympatję tę cenił sobie wiele, o ile mu na przeszkodzie do wytkniętego celu nie stawała—ale nie dla niej nie poświęcił, coby dobro sztuki na szwank narazić mogło. I dla tego mając oko na wszystko co tego dobra dotyczyło,—umiał wkoło siebie nie widzieć i nie słyszeć tego coby jego osobę przykro dotknąć mogło.

SKARBY FUKIEROWSKIE.

POWIEŚĆ Z XVII WIEKU

PRZEZ

WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO.

(Dalszy ciąg.— Zobaczyć nr 8).

— Prawdę gada Balcer—wstanie Strubicz—milsze mi życie. Przeciw wodzie nie popłyniesz. Niech tam szlachta wojuje a nie my. Szwed miasto zawždy weźmie, zburzy jak mu opór stawiać będziemy, spali, pomorduje...

— O mo... mo... moje ro... rob... robaczki!—jęknie Baryczka.

— Ja mam żonę i dzieci — rzeknie Ginther — żyć muszę, a nikt mi grosza nie da. Co mi tam szwed obchodził...

— Nie z nami on wojuje jeno z Rzeczpospolitą! — mruknie Godala — nie nam też z tego nie przyjdzie, choćbyśmy i próżny opór stawili... króla nie obieramy, dobr ziemskich kupować nam nie wolno, praw nie stanowimy, a podatki zawždy płacić musimy. Niechże sobie szlachta wojuje, nie my... nam nie z tego...

— A cóż ty chcesz Godalo, żeby ci dała Rzeczpospolita — powstanie znów Fukier — tobie co jesteś z chłopów mopanku?... Króla ci się chce obierać, tobie mopanku, co jeszcze sadłem smierdzisz. Pamiętaj przecie ludzie twego ojca, jak brał bizuny od podstarościego j. w. wojewody mazowieckiego... jak ty obywatel?...

— Nie wyjeżdżaj mi z sadłem, poganinie jakiś — wrzasnie Godala uderzając pięścią w stoł aż się rozległo — bo cię zamaluję tak, że cię rodzona matka nie pozna. A tobie psi synu wara od tego, com ja jest i

czy mój ojciec brał lub nie brał podstarościńskie bizuny... widzisz go!...

Huczek się zrobił nie mały, ten i ów zaczął gadać a wszyscy głośno i wszyscy wygrażając się sobie. Powstał tedy imcipan Giza i dzwoniąc dopóty aż się uciszyli, tak zaczął:

— Mości panowie, proszę bardzo i po raz ostatni, byście radzili spokojnie i godnie, jako przystoi. Swary jakie wiedziecie ze sobą, nie na radę mężów, ojców miasta, ale na babskie kłótnie patrz. I imcipana Fukiera jeszcze raz ostrzegam, by się hamował. Wszyscy tu jesteśmy równi, cives tej Rzeczypospolitej n.iej-skiej, i niech się nikt nie wynosi nad drugich, proszę... Radźmyż tedy o obronie.

Rzekłszy to Giza odetchnął głęboko i siadł. Zaraz też powstał Witthof, i jako to był mąż poważny, poczuł mówić spokojnie:

— Imcipan Fukier, przyjaciel mój, jest mężem wielkiego serca i rozumu, jeno się wygadać dobrze nie umie. To jedno, a teraz drugie co do obrony od szweda.

Tu Witthof odetchnął, pojrzał po obecnych i tak ciągnął:

— Smutno mi, wielce mi smutno, kiedy słyszę w tej zacnej radzie naszej głośno, jakobyśmy cale nie powinni bronić naszego grodu.

Zrobiła się wielka cisza i zrazu nikt nie nie rzekł, jeno pospuszczawszy nosy drapali się po głowach, aż ozwił się drżącym głosem on siwiuteńki staruszek Lancbark.

— Pięknieś to Witthofie powiedział... jeno widzi mi się, że on szwed to strachy na lachy. Żyjąc ja nie od wczoraj i choć srogie wojny były, choć nawet czasu onej kłęski cecorskiej, co to pan hetman koronny Żółkiewski głowę tam położył, lękano się o Warszawę i s. p. król Zygmunt nakazał robić wały koło miasta, wszelako turek tu nie przyszedł, choć ładem do nas

idzie... a cóż dopiero szwed, który jest tam jakąś zamorską nacja... Gadacie tak jakoby nieprzyjacieli stał już u bram miasta i chcecie się zbroić. A to po co? opatrzmy mury kiedy każą i czekajmy...

— Dobra rada... niema co gadać po próżnicy... — rzekł na to Godala.

— Mości panowie burmistrzu! — woła Strubicz — skończona rada, solwuj sesję.

Ale Fukier nie dał, jeno woła:

— Cale nie skończona rada, skrutynium należy zarządzić.

— A to na co? — pytają.

Fukier tłumaczy, opiera się, ale zakrzyczeli go i już burmistrz chciał solwować sesję, kiedy Fukier zawołał:

— Mości panowie, skończyliśmy radę publiczną, posłuchajcież teraz skargi prywatnego człeka, niemilosiernie oprimowanego.

— A niech cię tam oprinują, co mi do tego — rzeknie Balcer — czasu szkoda, do sklepu muszę.

— A ja do warsztatu! — rzeknie inny — dość tych rad, człek jeno traci na tem.

— Ja też golić muszę dworzni królewskich — zawoła Juchta — czas mi na zamek... rady nie przysporzą mi i szelaga do kalety.

— Ani mnie — krzyczy inny.

— Prawdę gada... chodźmy! — wołają i tłoczą się do drzwi z trzaskiem i łoskotem, że choć Fukier błagał ich, nie słyszeli. W niespełna kilka minut ani jednego rajcy i ławnika nie było w sali radnej ratusza.

Fukier stał długo z załamaniem rękami, z ustami otworzonymi patrząc martwym wzrokiem na tę ogólną ucieczkę swych towarzyszy; poczem machnął rozpaczliwie ręką, kopnął złością ławę aż się zachwiała i padła z łoskotem, nacisnął czapkę na głowę, splunął i wyszedł.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Epokę pracy organizacyjnej od 1842 do 1851 r., to jest dziesięciolecie najpiękniejszego sceny naszej rozkwitu, uwieńczyła nominacja Jasińskiego na dyrektora teatrów.

Grunt był po temu dobrze przygotowany, tak, że zajmując nowe stanowisko Jasiński rozszerzał tylko pole swej działalności.

A działalność ta była wszechstronna, i wkładająca na barki jednej osoby brzemie odpowiedzialności za rozwój i prowadzenie całej instytucji. Prezes dyrekcji reprezentował wtedy tylko nadzór ze strony rządu — podział zarządu na administracyjny i artystyczny nie istniał — dyrektor był wszystkim, o wszystkim myślał, wszystko wiedzieć, wszystko pamiętać, wszystkim kierować musiał.

Nie uląkł się tego zadania Jasiński, jak zaś mu podołał świadczy stan teatru w chwili kiedy wysłużywszy emeryturę zapragnął wypocząć po mozolnej pracy. Zastęp pierwszorzędnym talentów obsługiwał repertuar dramatu, komedji, opery i baletu; scena rozporządzać mogła obfitemi temi zasobami dekoracyjnymi światła pędzła, bogatych kostjumów, rekwizytów zbytkownych — wreszcie remanent w kasie świadczył o rządach oszczędnych i przezornych.

Taka wierna, uczciwa, obywatelska służba dobru publicznemu nie mogła zakończyć się egoistycznym spoczynkiem.

Jasiński zdobywszy sobie, prawie że mimochodem, byt niezależny na stare lata, spożytkowawszy w życiu dewizę samopomocy na cele nieosobiste, uważał się za szczęśliwego, że mu praca publiczna dała skromny kawałek chleba — i że wolen od trosk materialnych, będzie mógł zupełnie już nie myśląc o sobie, z wszelką swobodą pomagać innym.

Mało kto zna ciche dzieje tych kilkunastu lat spędzonych w pokoiku, z którego okna pełen energii starzec spoglądał na ukochany swój teatr, jak ojciec rozciągający niewidzialną nad swem dziecięciem opiekę. Przyczynków do tych dziejów aż do chwili zgonu Jasińskiego, ściśle związanych z historją naszego teatru, dostarczyćby mógł zarówno strwożony debiutant śpieszący do „dyrektora“ po otuchę, pomoc i naukę, jak i pierwszorzędny artysta, który nie wahał się w doświadczeniu Jasińskiego szukać rozwiązania niejednej wątpliwości, jak i poczynający reżyser, który jak najłatwiej pragnął zgłębić tajemnice scenarjusza.

A nie tylko jednostki ale i instytucje całe śpieszyły po pomoc do Jasińskiego. Teatra: krakowski i poznański, nie zawiodły się, licząc na gotowość niezmordowanego pracownika. Nawet warszawski w krytycznej chwili chciał losy swoje powtórnie złożyć w doświadczone ręce dawnego dyrektora.

Jasiński odmówił — bo czuł już wkoło siebie inne prądy, inną atmosferę. Sam miłując scenę nad wszystko, nie mógł w innych braku miłości zrozumieć i uląkł się chłodu, wiejącego z wygasłego w świątyni sztuki ogniska.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, ostatniem polem działalności osiwiatego nestora sceny był ten sam teatrzyk Dobroczynności, w którym jako młodzieniec pełen marzeń, pierwsze postawił kroki.

Marzenia te potrafił Jasiński urzeczywistnić — co nie każdemu w życiu jest danem, a urzeczywistnił je w szerszym zakresie aniżeli może mógł się spodziewać, bo nazwisko swoje zespolił z historją polskiego teatru.

Zmarł w 73 roku życia, teatrowi poświęcając każdą chwilę przytomności i ulgi w cierpieniach.

Cześć pamięci uczciwego człowieka i niezmordowanego pracownika.

Władysław Bogusławski.

Hygiena — Oesterlen'a.

—dd— Do najpiękniejszych zdobyczy, jakie nauka w ostatnich czasach odniosła, zaliczyć należy olbrzymie postępy jakie uczyniły dążenia do odkrycia ogólnych przyczyn sprawdzających choroby.

Piękną i pożyteczną tę naukę zowią higieną, a obznajmienie się z ostatniemi jej wynikami jest obowiązkiem każdego wykształconego człowieka, przede wszystkim zaś ojca rodziny.

Wszelkie wynalazki i postępy na polu higieny staną się zbytecznymi, jeżeli ogół będzie się względem nich, tak jak dotychczas, biernie zachowywał.

Czyż nie ciekawszą i bez porównania pożyteczniejszą jest wiadomość, jak należy żyć, żeby chorób uniknąć, jak dziecko swoje ubierać, jak je karmić, jak ma ono pić żeby wzroku nie popsuło, jak się opierać żeby kręgosłupa nie skrzywiło etc., aniżeli los wymarzonej bohaterki lub bohatera powieściowego?!

Wprawdzie do poznania zasad higieny potrzebne są pewne wiadomości z nauk przyrodniczych, a do uprawiania tak zwanej lekkiej literatury potrzeba tylko umieć czytać, wiadomości te jednak nie wychodzą po za okres nauk gimnazjalnych i w każdym razie przy dobrych chęciach łatwe są do zdobycia.

Jednym z najpiękniejszych dzieł, które w gałęzi o której mowa, w ostatnich czasach wyszły, jest bez zaprzeczenia gruntownie opracowana „Hygiena“ prof. Oesterlena, przełożona na język polski przez prof. Łuczkiwicza i wydana w Warszawie w roku zeszłym.

Na nią pragnęlibyśmy zwrócić uwagę naszych czytelników i wyłuszczyć wielkie korzyści, jakie choć z pobieżnego, dorywczego jej studjowania dla nich wynikną.

Dzielo to obejmuje 57 arkuszy bitym drukiem i zajmuje się higieną publiczną i prywatną; pierwszą z nich jest nauka zachowania i polepszenia zdrowia całej ludności, druga osób pojedynczych.

Wszystko co tylko do tych kwestyj się odnosi, rozzebrał tu jest gruntownie, ze zdumiewającą erudycją i sumiennoscją, na jaką się tylko prawdziwy kapłan

nauki, zamiłowany w swoim przedmiocie zdobyć może.

Przedewszystkiem mowa o człowieku, o różnicy wieku, o wpływie powołania i zajęcia na zdrowie jego, o większej lub mniejszej odporności kobiet i mężczyzn na wpływy zewnętrzne, o właściwościach narodowości i plemion etc. Autor występuje tu przeciwko ogólnie rozpowszechnionemu zdaniu, jakoby cywilizacja psuła i osłabiała narody fizycznie i moralnie. Oświata przeciwnie przyczynia się do podniesienia ludzi duchowo i fizycznie. Równomiernie z cywilizacją postępuje moralność publiczna, która ma się w prostym kierunku do kultury, a ilość zbrodni znacznie się pomniejsza. Autor przytacza mnóstwo faktów na potwierdzenie tego zdania.

Wpływ atmosfery, klimatu, światła, wilgotności, powietrza, wiatrów, elektryczności na ustrój człowieka, wreszcie stosunki hydrologiczne obszernie są wyłożone w rozdziale II i III.

Mnóstwo ciekawych szczegółów znajdujemy w rozdziale o pokarmach i napojach, a część ta dzieła w szczególności zasługuje na odczytanie. Stopień pożywności rozmaitych pokarmów skrupulatnie jest tu podany, a użycie rozmaitych środków niby leczniczych, jak rozpowszechniona u nas *revalenta arabska* lub *revalesciere du Barry*, słusznie jest skrytykowane. Ta pierwsza jest według autora sztuczną mieszaniną mąki wyrabianej z soczewicy, grochu, wyki etc. z krochmalem, druga zaś wyrobem mąki z bobu, zaprawionej koszenillą.

Ciekawe jest zdanie autora o użyciu wody za napój. Woda w większej ilości wypita po, lub w czasie jedzenia, bezwarunkowo jest szkodliwą, „upośledza ona trawienie przez rozcieńczenie soku żołądkowego i szkodzić może także innym sposobem, mianowicie nieprzyzwyczajonym do tego w lecie, przy osłabionym żołądku. Wielka ilość cieczy rozdyma żołądek, wywołuje gniesienie w żołądku, wzdęcie żywoła, nudności, wymioty etc. Objawy te wzmagają się przy dłuższem używaniu zbytecznej ilości wody i nareszcie może cierpieć przez to odżywianie, odnowa i wytwarzanie tkauk organicznych, ciepła etc.“

Innym napojom, jak mleko, kawa, herbata, czekolada etc., autor wiele miejsca poświęcił. D wiadujemy się tu, iż herbatę często fałszują przez domieszczenie parzonej z dodatkiem ciał garbnikowych, np. liści dębowych, wierzbowych, jesionowych etc. Herbata bywa także często fałszowaną przez dodanie do niej liści krzewów zwrotnikowych. Chińczycy wyrabiają nawet herbatę z odpadków herbaty z przymieszaniami grafitu, ziemi japońskiej, gumy itp. Fałszowania te poznać można przy pomocy lupy po odmiennej budowie liści etc. Dobry gatunek herbaty mąci się po ochłodzeniu naparu, przez wydzielenie garbnikanu, teiny, białka itp. Herbata zielona jest więcej podniecająca od czarnej, z powodu większej ilości oleju eterycznego, jaką zawiera. Główną część składową herbaty stano-

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA.

OBRAZKI Z ŻYCIA

przez

Autora „Kłopotów starego komendanta.“

Serja nowa.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr. 9)

— Jeżeli już jest pewność — odpowiadam cioci Owczyńskiej — to czegoż więcej trzeba?

— Mnie tylko idzie o to, co on za jeden, i czy co ma?

— Jednego i drugiego nie wiem...

— Imaginuj sobie, próbowałam dziś rano wyegzaminować jego człowieka Macieja, ale powiadam ci, to prawdziwy Maciek... Mówię do niego i tak i owak, i chciałam mu już dać na wódkę, a on jak drzewo: „Mentra jest, nazywa się Kacykowski, powiada, pilnujemy drogi, żeby siutru nie kradli i dziur wielkich nie było...“ A dobry twój pan?... „Tak ta — odpowiada — zwyczajnie jak pan, raz dobry, raz zły, jak się trafi...“ — No i dojdź tu co z takim bałwanem!... Jak Lorcie ko- ham, ten nasz lud jest bardzo jeszcze zaniedbany... Chciałam się dowiedzieć przynajmniej jak mieszka, ile ma pokoi, to jest czy nie jest krucho koło niego... a on tylko krzywił się i drapał w głowę, mówiąc: „Niech mi ta imość dadzą spokój święty; ja pilnuję koni i do pokojów nie chodzę“. Wszystko com się dowiedzieć mogła to tyle, że jedna klacz ma dziewiąty rok i strasznie leniwa, a druga srokata jest podpalona i musi nie mieć ociu, bo jeszcze jej zrebiećce żeby nie leciały, że z okuciem bryczki jakiś Dyszłow- ski *sfusировал* i że samowar im się zepsuł wczoraj, bo się w dzióbku coś zatkało...

— Przypuśćmy że on rzeczywiście ma jakie zamiary...

— Proszę cię Konradku, nie przypuszczajmy — przerywa mi staruszka — ja jestem pewna, tem mię nie zrazisz. Mężczyzna inaczej się bierze do panny z grzeczności, tak na żart, a inaczej na serjo.

— Ale cóż panna Laura?

— Lorcia zwyczajnie jak każda panna: nie chcę, nie chcę, moja mamó, niech mi mama o tem nie mówi... ale jakby się oświadczył, to by poszła.

— O ile znam pannę Laure, to wątpię...

— Konradku, wierz mi duszo moja, każda kobieta jest na to, żeby poszła za męża. A zresztą Proszę cię, cóż ja jej będę księżat czy hrabiów szukać... Między nami mówiąc — dodaje, wspinając się na palce i szepeąc mi do ucha — nie ma nic, i skończyła dwadzieścia dwa...

— Nie może być... tak młodo wygląda...

— Tak, tak, wierz mi w listopadzie jak raz na Wszystkich Świętych będzie miała dwadzieścia trzy... Wygląda dobrze, bo to widziśz w naszej rodzinie wszyscy tak długo dobrze się trzymają. Powiedziałbyś na mnie, że ja mam sześćdziesiąt osm, co?

— Powiedziałbym — mówię, spoglądając na pomarszczoną twarz staruszki i cokolwiek odstającą nad czołem rudą peruczkę.

— Et, figlarz z ciebie! Ale wracając do Lorci, powiadam, że nie mogę szukać jej księcia. Gdyby jeszcze żył nieboszyk ojciec pułkownik, to co innego. Najprzód do tego czasu byłby co najmniej jenerałem piechoty, mieliśmyby salony, choć i jak był pułkownikiem, nigdy nie było mniej jak osm pokoi, no i trzech ordynansów... A teraz powiem ci prawdę Konradku, nie wiem nawet, zkąd wezmę na wyprawę dla niej... Imaginuj sobie, jestem prawie bez grosza... Chyba wypadnie sprzedać brylantową broszę po matce, którą ojciec nieboszyk kazał przerobić z pierścienia,

jaki dostał od cesarza... Dadzą może ze czterysta reńskich, jak ci się zdaje?...

— Nie znam tej broszy...

— Jakto nie znasz?... Miałam ją na balu u Czupurkowej tu, tu pod szyją wpiętą... Dziwna rzecz, Konradku, jaki ty jesteś nieuważny... Imaginuj sobie, toż wszyscy z mną tylko wodzili oczami... żywy ogień bił od niej...

— Proszę pani — odzywam się, widząc że tak łatwo mnie nie wypuści — najprzód wypada zapytać się panny Laurę, czy ona chce, a powtórę jest wielką kwestją, czy on chce...

— Masz rację, idź do Lorci, mój złoty Konradku i wybadaj ją... Ona ciebie tak szanuje jak rodzzonego ojca, powiedziała mi kiedyś: wie mama, ze wszystkich mężczyzn jakich znam, jeden pan Kołasiński co jest prawdziwym człowiekiem... Z powodu tego oka nie chce się pokazać w salonie, pójdź, zaprowadzę cię do niej...

Wiodąc mię po różnych zaułkach, pokojach, kurytarzach, kładła ciągle w głowę, abym wpłynął na córkę, żeby nie odrzucała szczęścia. Przywoity chłopiec, rumiany i bardzo wesoly... A co się tyczy jego zamiarów, to słyszałam jak mówił wczoraj: „pani, jutro rozstrzygnie się mój los!...“ Nie bój się, ja nibyto grałam, ale moje ucho było przy nich... Jak on to jeszcze powiedział, czekajże tak po galicyjsku: niech mię coś trafi, smak czy coś innego na s, ale co po naszymu ma znaczyć apopleksje...

Oweczyńska kazała mi wejść do pokoju, a sama cofnęła się oświadczając, że pójdzie do Wtorkiewicza jeszcze dowiedzieć się o konduicie pana inżyniera.

— Żeby tylko nie pił, bo wczoraj zanadto brał się do kieliszka... no ale to przy zabawie...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

wi teina, która jest jednoznaczna z kafeiną, ale herbata zawiera więcej tego pierwiastku aniżeli kawa.
Z napoi wysokowych autor rozbiera następujące: piwo, wino, gorzałka i jablecznik; przy każdym z nich opisane są rozmaite ich fałszowania i sposoby odkrycia fałszowań.

W dalszym ciągu bromatologii spotykamy się z rozdziałami: „O pokarmach i napojach w zastosowaniu do ogólnej ludności“, „O przechowywaniu pokarmów“, „O ostrożnościach zachować się mających przy fałszowanych pokarmach i przypadkowym ich uszkodzeniu“ etc.

W rozdziale VIII pomieszczona jest higiena mieszkań, gmachów i zakładów publicznych po wsiach i miastach. Przepisy autora co do budowy domów są słuszne i trafne, ale niestety nie zawsze dadzą się przeprowadzić. Radzi np. autor, żeby domy stały na wolnym miejscu, żeby miały przystęp powietrza i światła słonecznego, żeby się jedne z drugimi nie stykały, żeby wysokość ich nie przechodziła szerokości ulic etc. W większych miastach niepodobna jest wszystkie te przepisy zachować. Autor chwali bardzo zwyczaj angielski i holenderski budowania małych domów, z których każdy jest zamieszkały przez jedną tylko rodzinę.

Mówiąc o budowie domów, powiada autor, że piwnice służyć mają obok miejsca do zachowania napojów, jarzyn, owoców itp., także za zbiorniki powietrza pomiędzy gruntem a domem, równie jak dla ochrony od podziemnej wody itp.; powinny zatem być suche i dobrze przewietrzane.

Najwyższe piętro powinno być oddzielone od dachu warstwą powietrza, które ochrania w zimie od zimna, a w lecie od gorąca i dlatego poddasza nie powinny być na pokoje mieszkalne używane.

Podłogi powinny być drewniane a pokrywanie ich dywanami chroni od zimna i chwalebne jest zwłaszcza dla chorowitych kobiet, literatów przesiadujących dużo przy biurkach etc.; ponieważ jednak dywany wełniane przechowują kurz, robactwo i często muszą być czyszczone, radzi autor używania na ten cel dywanów Henry'ego, z nieprzemakalnej masy korkowej na płótnie; mają one być ciepłe, trwałe i eleganckie.

Mówiąc o higienie gmachów publicznych autor słusznie twierdzi, iż kościoły powinny być lepiej przewietrzane i ogrzewane.

O wadliwej budowie naszych teatrów, o niedostatecznej wentylacji i źle rozłożonym oświetleniu znajdujemy wiele ciekawych uwag.

Kanalizacja w większych miastach znalazła tu także uwzględnienie. Woda meteoryczna, woda pochodząca z dachów, ulic, kuchni, fabryk etc., powinna mieć dostateczny odpływ, w przeciwnym bowiem razie musiałaby się ona, zawsze nieczysta, obfitująca w materje gnijące, nagromadzać w mieście, mieszkaniach i w ziemi, następnie zanieczyszczać wodę w źródłach i studniach, a przez swe wyziewy psuć powietrze i szkodzić zdrowiu publicznemu. Ponieważ do gotowania, dla splókiwania etc. potrzebną jest znaczna ilość dobrej wody, która rurami doprowadzać należy, zatem cyrkulacja w mieście powinna być urządzoną na wzór krążenia w ciele człowieka, gdzie arterje przyprowadzają krew świeżą, a żyły odprowadzają zużytą.

Rzecz o kanalizacji jest nadzwyczaj treściwie, ale bardzo dobrze i przystępnie opracowana. Kto chce się dowiedzieć co jest kanalizacja, jakie ona korzyści miastu przynosi, jakie są rozmaite ich systemy etc., niechaj przeczyta tych kilkanaście stronic, a cała rzecz jasno mu się przedstawi. Oesterlen jest zupełnie bezstronny i nie tai bynajmniej słabych stron kanalizacji, ale twierdzi, iż te są tak małe wobec wielkich korzyści, jakie ona przynosi, iż niema żadnego pola do namysłu i do wahań się, co do wyboru sposobu wydalania nieczystości za miasto.

Odzież i pielęgnowanie skóry zapełnia cały, dosyć duży rozdział.

Taka jest mniej więcej treść tego dzieła pod każdym względem znakomitego i zasługującego na jak największe rozpowszechnienie.

Tłómaczenie nazwać winniśmy dobrem; za to druk i papier pozostawia dużo do życzenia.

Dzieło to weszło w skład „Biblioteki umiejętności lekarskich“ i wydane zostało nakładem redakcji *Gazety lekarskiej*.

Z HEINEGO.

(Intermezzo)

XXI.

Dreńczyli codzień mię srodze
Bezmyślniej roli udaniem:
Jedni szaloną swą złością,
Drudzy szalonem Kochaniem.

Chleb zaprawili mi jadłem,
Napój trucizny wlewaniem:
Jedni szaloną swą złością,
Drudzy szalonem Kochaniem.

Lecz ta co truć mię codzień,
Patrząc na męki skonaniam—
Nie miała do mnie przty złości,
Nie czuła za grosz Kochaniam.

Adam Mielezko Maliszkievicz.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

== *Głos* twierdzi, że w nieopublikowanym jeszcze budżecie na rok bieżący cyfra dochodu z nowo-zatwierdzonych podatków przewidywana jest w sumie 22 milionów rubli. Podwyższenie opłaty stępolowej (z 40 kop. do 60 i z 5 kop. do 10) powinno dać rubli 3,700,000; podatek na asekurację (75 kop. z 1,000 rs. ceny taksacyjnej ubezpieczonych budynków) ma dostarczyć do 2 i pół milionów rubli; z cła na wwożoną bawełnę (40 kop. od puda) oczekiwany jest dochód 3 i pół milionów rubli; podatek na przejazd i transport po drogach żelaznych (na pasażerów 1-szej i 2-giej klasy 25% i trzeciej klasy 15% ceny biletów) powinien dać do 8 milionów; wreszcie z podwyższenia akcyzy od wódek specjalnych (około rubla z wiadra) do 4 milionów rubli. Prócz tego budżet oczekuje podobno zwiększenia w stosunku do lat przeszłych dochodu trunkowego o 15 milionów rubli i celnego o 10 milionów. Suma ztąd pochodząca, do 42 milionów rubli, wystarczyć ma na procenta i amortyzację nowych długów.

== Według *Russkiego miru*, departament skarbu państwa w ciągu trzech lat od 1875 do 1877 roku włącznie, wydał wsparcie na wychowanie dzieci urzędników pochodzenia rossyjskiego na sumę rs. 184,157; na rok bieżący na wsparcia te przeznaczono zaś rs. 61,000.

== Departament kasacyjny rządzącego senatu rozstrzygnie wkrótce ważną a sporną w praktyce sądowej kwestję: czy w razie niewręczenia przelewu, dłużnikowi przez nowonabywcę obligu, sąd winien na skutek ekscpepcji, umieszczonej przez tego dłużnika, oddalać powoda z akcją?

== Na skutek zawiadomienia rządu brazylijskiego że nadal do Brazylii żądni emigranci przyjmowani nie będą, ministerjum spraw wewnętrznych rozesało cyrkularz do wszystkich władz policyjnych; cyrkularzem tym polecono, aby ajenci do emigracji zachęcający nie byli nadal tolerowani i ażeby dotąd dozwolone w tymże celu ogłoszenia i afisze zostały zakazane.

== Etat osłowy drogi warszawsko-wiedeńskiej na rok bieżący przeszedł już sumę milion rubli. Etat ten wyższy o 10% od etatów lat poprzednich doszedł tak znacznych rozmiarów z powodu podniesienia pensji większości personelu kolei, a również z powodu ustanowienia na całej przestrzeni linii głównej posad pomocników dróżnika z pensją miesięczną rs. 12. Wydatek roczny na ten cel wyniesie 36,000 rs. Ustanowienie pomocników dróżników, obok udogodnienia służby dróżnikom, wpłynie znacznie na bezpieczeństwo drogi, ponieważ obecnie każdy dróżnik będzie obowiązany nie do 24 godzin służby jak dotychczas, lecz tylko do 12. Prócz tego zatwierdzono pewną liczbę nowych posad pomocników maszynistów i zwiększono personel wydziału technicznego.

== Budżet lombardu warszawskiego na rok 1879 wynosi rs. 15,019 dochodu i tyleż wydatków.

== Na odbytej w tutejszym magistracie licytacji na dostawę szabru i kamieni na ulice i place w r. 1879, 1880 i 1881 utrzymał się p. Dawid Wegmester za sumę rs. 175,623.

== Wychowawcy b. szkoły głównej warszawskiej i koledzy ś. p. dra Józefa Mianowskiego, b. rektora b. szkoły głównej, zapraszają na nabożeństwo żałobne za jego duszę, mające się odbyć we czwartek o godzinie 11 i pół przed południem w kościele św. Krzyża.

== Kapelan szpitala św. Ducha ks. Wawrzeniec Jarczyński, magister św. teologii, mianowany został wikariuszem parafji św. Trójcy na Solcu; kapelanem zaś pomienionego szpitala ks. kanonik Franciszek Jaszczolt, magister św. teologii.

== W zeszyły piątek odbyło się posiedzenie roczne Towarzystwa farmaceutycznego. Po przemówieniu prezesa Towarzystwa p. K. Lilpopa, odczytano sprawozdanie za rok ubiegły, z którego wiadnieje, że między innymi Towarzystwo odniosło znaczną korzyść z wyjazdu na wystawę paryżką kilku członków, któ-

rzy sprowadzili ztamąd wiele udoskonalonych przyrządów i aparatów, następnie zaś przystąpiono do balotowania członków komitetu. Wybrani zostali: na prezesa p. K. Lilpop, na wiceprezesa p. W. Karpiński, na sekretarza p. F. Szteyner, na kasjera p. K. Górski i na bibliotekarza p. F. Fijałkowski, wreszcie p. J. Mrozowskiemu powierzono i nadal obowiązki redaktora *Wiadomości farmaceutycznych*.

== Dr Dybowski, ceniony nasz przyrodnik i podróżnik po Syberji, został mianowany lekarzem powiatowym i przeznaczonym do Petropawłowska w Kamczatce. Fauna krainy tej znajdzie godnego badacza w osobie uczonego lekarza, jest też przystem nadzieja, że i wiedza nasza niemało stąd skorzysta. Dr D. w ostatnich czasach bardzo cennymi okazami wzbogacił nasz zoologiczny gabinet.

== Dr Rolle, znany zaszczytnie w piśmiennictwie naszym pod pseudonimem dra Antoniego J..., przybył obecnie z Kamieńca Podolskiego do Warszawy.

== Z teatru i muzyki.
* Wkrótce jak donosiliśmy ma być wystawiony „Lear“ szekspirowski.
Rolę tytułową w tym dramacie odtworzy p. Królikowski.

Inne role przedstawia pp. Adler, Dąbrowski, Grzywiński, Holeman, Kotarbiński, Krogulski, Kruszewski, Leszczyński, Prażmowski, Rapacki, Stromfeld, Wolski, Tatarkiewicz, Tatarkiewicz Stanisław i Turczyłowicz, oraz panie Derynżanka, Nowakowska i Rakiewiczowa.

* Niezadługo w teatrze rozmaiteści wystawioną będzie komedja w jednym akcie Acharda p. t. „Inwalida“.

Udział w tej sztuce przyjmą panie: Borkowska i Mazurowska Marja, oraz panowie: Kotarbiński, Prażmowski i Wolski.

* Odbyła się w tych dniach próba czytana z dramatu w trzech aktach Dumasa p. t. „Kamieniarz“.

Przedstawicielami ról w tej sztuce będą panowie Królikowski i Ostrowski, oraz panie: Popielówna i Rakiewiczowa.

* Sobotni występ pp. Rapoldi będzie zarazem ostatnim w naszym mieście.

Niepospolity bowiem skrzypek został do Drezaa wezwany, gdzie jest nadwornym solistą.

* W piątkowym koncercie S. Barcewicza, prócz wczoraj wymienionych, usłyszymy jeszcze kilka nowości.

Koncertant wykona między innymi elegję Ernsta (graną kiedyś przez Olle Bull'a) i romans Zarzyckiego.

Wszystkie numera z orkiestrą.

== Donoszą nam z Suwałk, iż w kilku miejscowościach powiatu sejneńskiego i kalwaryjskiego pokazał się tyfus plamisty, na który już zmarło kilkanaście osób.

== Słyszeliśmy, iż zwłoki ś. p. ezeigodnego rektora Mianowskiego mają być sprowadzone do kraju.

Czy wiadomość ta sprawdzi się, nie możemy ręczyć; że jest gorąco pożądaną, nie potrzebujemy dodawać. Śmiertelne szczątki spotka tu szczerą łza żalu, a mogiła usypana ręką wdzięcznych lekka będzie...

== Śnieg zalega ulice — sanna się ustaliła. Jak dorożek tak i sanek istnieją dwie klasy.

Pierwsza ma mieć numera na niebieskiem polu czarną farbą wypisane, druga zaś także numera na żółtem polu.

W celu zapewnienia wygodnej lokomocji podczas śniegów wydane zostały w tych dniach stosowne przepisy.

== Czasu zimy pp. piwowarzy, cukiernicy i t. p. przemysłowcy korzystają z otrzymanego naturalnym sposobem lodu dla zaopatrzania się w ten dosyć drogi i trudny do otrzymania produkt na sezon letni.

Obecnie więc już wozy różnej wielkości zajeżdżają nad brzeg Wisły; ludzie wyrabiają lód, wyciągają go na brzeg i ładują.

Dotąd bardzo dobrze. Ale przystem ludzie owi rozkopują brzegi, urządzają pomosty, zjeżdżają po nich na powierzchnię zbyt słabego lodu, i robią różne inne szkodliwe i niebezpieczne nadużycia.

Władza policyjna dla zapobieżenia złemu wydała odpowiednie rozporządzenie.

== Onegdaj po południu na Nowym-świecie padł na bruk pewien człowiek z ręką na temblaku i w żaden sposób podnieść się nie zdołał.

Człowiek ten przed kilkoma tygodniami złamał rękę. Brakło mu więc sił do podźwignięcia się szybkiego. Ufny w litość przechodniów zwrócił się do nich

z prośbą o pomoc, żaden wszakże z przechodzących obok cylindrów, ręki kalece nie podał.

Dopiero jakaś uboga idąca po wodę kobiecina, odstawwszy szybko konewki, przyszła biedakowi z rątkiem.

Zapewne iż nie bardzo to wesołe, ale do zanotowania konieczne!

== Wypadki.

* Bitwa na Starem mieście!...

Dwóch wyrobników czy służących pokłóciło się wczoraj wieczór na Starem mieście.

Od słów przyszło do rąków, od rąków do noża, którym jeden z nich silnie raniony został w prawą rękę.

* Trzech nietrzeźwych żołnierzy nocy dzisiejszej na Pradze, po wyjściu z szynku na ulicy Aleksandrowskiej, poczęło zaczepiać przechodniów i okazywać wielką chęć kłótni i bójki.

Stójkowi przybiegli z pomocą, ale nim zdołali przyaresztować żołnierzy, jeden z nich mocno pobity został.

* Nieznajomy jakiś człowiek wczoraj zachorował nagle w łazni na Rybakach pod nr 4, tak, że nie można było dowiedzieć się od niego ani nazwiska jego, ani miejsca zamieszkania.

Odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

* W dniu 13-m b. m. na 14-tej wiorście drogi warszawsko-wiedeńskiej (około Prószkowa) pociąg nr 15 najechał na przejeżdżający przez szyny wóz z drzewem.

Oprócz małego uszkodzenia lokomotywy, pasażerowie nie ponieśli żadnego szwanku.

Pociąg opóźnił się przeszło pół godziny.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: F. S. rs. 1 kop. 35; M. W. rs. 1 dla najbiedniejszych.

— Dr Klink, złożył dla ochrony imienia Baudouina 30 elementarnych książeczek.

— Dla ucznia gimnazjum, młodzieńca zasługującego rzeczywiście na wszelkie poparcie, potrzebny jest paltot. Z powodu zimowej, dokuczliwej pory potrzeba jest pilną. W jego imieniu upraszamy gorąco o pomoc!

— Odwołujemy się znów do serc miłosiernych o łaskawą ofiarę dla nieszczęśliwej J., która złożona powtórna ciężką chorobą nie może pracować na swe utrzymanie i na wypłatę zaciągniętej w towarzystwie dobroczynności pożyczki. Zasługuje ona na najwyższą litość! Poparcie jej jest niejako obowiązkiem ludzi uczciwych.

— Warszawskie Towarzystwo dobroczynności ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że w dniu 17 stycznia r. b., t. j. w piątek, o godzinie 7 1/2 wieczorem, dane będzie na *powołane żądanie* przedstawienie teatru amatorskiego złożone z komedji w 3-ach aktach p. t. *Serdeczna przyjaciółka* i komedji w 1-akcie p. t. *Zgubiona sakiewka*. Cena miejsc zwyczajna.

Nekrologja.

† Dnia 16 b. m., jako w dzień imienia ś. p. Marcelego **Czuleńskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie 10-tej zrana, na które wdowa z dziećmi uprzejmie zaprasza familię, przyjaciół i znajomych. —854—

† W dniu 16 stycznia r. b., o godzinie 9 i pół zrana, odbędzie się w kościele św. Aleksandra żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Zofji **Rzewskiej**, na które w smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W dniu jutrzejszym, we czwartek, dnia 16 stycznia, jako w dzień imienia ś. p. Marcelego **Kasprzyckiego**, doktora medycyny, odbędzie się za spokój jego duszy wotywa żałobna w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-tej zrana, na którą w ciężkim smutku pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego. —875—

† W kościele św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu odprawi się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marji **Krupockiej**, w dniu 16 b. m., o godzinie 10-tej zrana, na którą senior bractwa Sereja Marji zaprasza rodzinę, przyjaciół i należących do tego bractwa członków.

† W dniu 16 stycznia, to jest we czwartek, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu obok skweru, o godzinie 11-tej zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój dusz ś. p. Emanuela Bernarda **Bonfils** i jego małżonki ś. p. Rozalji z Turowskich, na które pozostałe córki zapraszają krewnych i znajomych. —826—

† Dnia 17-go stycznia, to jest w piątek, o godzinie 10-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Antoniny z Beyerów **Krigier**, na którą się zaprasza rodzinę i przyjaciół. —917—

† Dnia 17 stycznia odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Leopolda **Mielechowskiego**, byłego urzędnika Banku polskiego i syna jego **Kazimierza**, artysty-rzeźbiarza, w kościele powązkowskim, o godzinie 9-tej zrana, na

które pozostała żona, synowie i córka zapraszają krewnych i przyjaciół. —742—

† W dniu 17 stycznia, o jest w piątek, jako w dzień imienia, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu o godzinie 10 i pół za spokój duszy ś. p. Antoniego **Makulskiego**, obywatela z Polańca, w sandomierskim, zmarłego w dniu 6 stycznia r. b., na które pozostały syn wraz z rodziną zaprasza krewnych i przyjaciół. —770—

† W przyszły piątek, to jest dnia 17 stycznia, jako w dwie bardzo bolesne rocznice śmierci ojca i matki, odbędzie się w kościele górnym św. Krzyża msza św. o godzinie 10-tej zrana za duszę ś. p. Józefa **Chrapczyńskiego**, b. profesora szkół rządowych i małżonki tegoż Marjanny ze Znamierowskich, na którą to mszę świętą pozostałe dzieci zapraszają.

† W dniu 17 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Alfonsa **Czapskiego**, obywatela ziemskiego, zmarłego w r. z. w majątku swoim Dzieżno Ziemiańskie, w powiecie rypińskim, gubernji płockiej, odbywać się będą w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu obok skweru, msze św. żałobne od godziny 6-tej do 9-tej zrana, o 11-tej zaś odbędzie się wotywa i jednocześnie kilka cichych mszy, na które to nabożeństwa strokana córka wraz z mężem uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —768—

Stefanja z Czapskich **Kryszka**.
† W dniu wczorajszym o godzinie 2-ej po południu rozstał się z tym światem opatrzony św. Sakramentami ś. p. Jan Tomasz Seweryn **Jasiński**, b. dyrektor teatrów warszawskich i członek archikonfraternji literackiej. Po nabożeństwie, odbyć się mającym w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie 12-tej w południe, w dniu 17 b. m., to jest w piątek, nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na ementarz powązkowski, na które w smutku pogrążona wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i braci członków archikonfraternji. —908—

† Ś. p. Ludwik **Deysing**, radea dworu, naczelnik kancelarji cesarsko-niemieckiego konsulatu jeneralnego w Warszawie, kawaler orderu orła czerwonego klasy 4-tej, w dniu 13 b. m. i r., o godzinie 3-ej po południu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 58, zszedł z tego świata. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 16 b. m. i r., to jest we czwartek, o godzinie 12-tej w południe, z kaplicy szpitala ewangelickiego przy ulicy Mylnej, na ementarz tegoż wyznania, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —874—

† W dniu 16 b. m., to jest we czwartek, jako w dzień imienia ś. p. Marcelego **Chybczyńskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie 9-tej zrana, w kościele Opieki ś. Józefa, na które żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —904—

† Ś. p. **Ludyni Jan**, były urzędnik zarządu ober-polemajstra i członek archikonfraternji literackiej, opatrzony św. Sakramentami po krótkiej chorobie przeniósł się do wieczności, w dniu 14 b. m. w wieku lat 51. Pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 17 b. m., to jest we czwartek, o godzinie 10-tej zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie 3-ej po południu z tegoż kościoła, na ementarz powązkowski, odbyć się mające. —918—

† Powodowana głęboką wdzięcznością składam najserdeczniejsze podziękowanie szanownemu ks. **Ignacemu Kóbińskiemu**, proboszczowi owi parafji Leszno, za bezinteresowne a tak gorliwe zajęcie się oddaniem chrześcijańskiej posługi zwłokom ś. p. męża mego i wypowiedziane nad grobem zmarłego słowa, wzmacniające zachwianą rezygnację chrześcijańską, tak potrzebną do zniesienia okropnego ciosu, jakim Bóg nas dotknął.

Wybacz zaeny kapłanie, że chcąc ulżyć sercu przepętnionemu wdzięcznością, poważylam się ujawnić jeden z wielu szlachetnych twych postępów.

Niech ci Bóg nagrodzi to coś dla nas uczynił!

Szanownemu ks. proboszczowi parafji Rokitno, szanownemu ks. wikariuszowi parafji Kampinos, znajomym, sąsiadom, kolegom i podwładnym ś. p. męża mego, którzy uczestniczyli w tym smutnym obrzędzie—szlę serdeczne „Bóg zapłać!“
H. Bielawska.

W Michałowie dnia 8 stycznia 1879 roku. —563—

† Wszystkim, którzy raczyli w dniu 10 b. m. odprowadzić na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. żony mojej, Doroty **Młodziejewskiej**, składamy serdeczne podziękowanie.

—867— Mąż wraz z dziećmi i wnukami.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 14-go stycznia.—Kieszło wakujące po zmarłym Delafosse w akademji umiejętności zajął ceniony mineralog Delesse.

× **Paryż** 13-go stycznia.—Spór francuzko-tunezański zupełnie już załatwiony, tym więc sposobem kwestja schodzi z widnokręgu politycznego.

× **Paryż** 13-go stycznia.—Minister oświaty mianował komisję celem rozpatrzenia projektu zaprowadzenia obowiązkowego nauczania we wszystkich liceach gimnastyki i ćwiczeń wojskowych.

× **Nantes** 13-go stycznia.—Wylew rzeki Loiry sprawił olbrzymie spustoszenia. Cała okolica pod wodą. Na dotkniętych klęską powodzi zbierane są składki.

× **Marsylja** 14-go grudnia.—Przybył tu generał Grant, b. prezydent Stanów Zjednoczonych, celem puszczenia się w podróż do Indji.

× **Londyn** 13-go grudnia.—Madden, oskarżony o odgrazanie się królowej, znajduje się w domu obłąkanych.

× **Cork** (Irlandja) 13-go stycznia.—Zmarł tu Vericour, profesor języków nowożytnych w Queen's College. Jest on autorem wielu dzieł lingwistycznych. Znały cieszył się wielką popularnością.

× **Rzym** 13-go grudnia.—*Diritto* donosi, iż w dniu 7 lutego katolicy rzymscy zbiorą się na ementarz Campo Varano dla asystowania odsunięciu pomnika ku czci Piusa IX-go wystawionego.

× **Rzym** 13-go stycznia.—Ojciec święty wręczył kapitałowi Martiniemu dla wyprawy wojskiej do Afryki pisma swoje i złotą koronę dla króla Meneika, składając zarazem trzech misjonarzy do towarzyszenia Martiniemu.

× **Madryt** 13-go stycznia.—Ministerjum poleciło komitetom gospodarczym w Barcelonie, Tarragonie i Gironie rozciągnąć opiekę nad fabrykacją wina, celem przeszkodzenia jego fałszowaniu; potępieni karani będą sądowo.

× **Madryt** 13-go stycznia.—Donoszą o rozbiegu się wielu okrętów na różnych wybrzeżach Hiszpanji, spowodowanem straszliwą burzą jaka szalała przez kilka dni.

× **Berlin** 14-go grudnia.—Dziś zmarł tu Fryderyk Brehm, redaktor *Reichsanzeiger'a*.

× **Berlin** 14-go grudnia.—Na mocy prawa o socjalistach wydano dotąd osób 62.

× **Wiedeń** 13-go stycznia.—W dniu dzisiejszym rozpoczęły się obrady komisji wojskowej pod przewodnictwem księcia Albrechta. Stałymi jej członkami są: szef sekcyjny fmp. br. Vlasits, szef sztabu głównego br. Schönfeld, Filipowicz, fmp. Bienenrth i fmp. Tegethoff. Zadaniem tej komisji jest: na podstawie doświadczeń zrobionych podczas okupacji dać wspólnemu ministrowi wojny materiał na przyszłość do stosowania przepisów służbowych natury taktycznej, oraz do instrukcyj pod względem mobilizacji, uzbrojenia, spraw sanitarnych. Obrady komisji niesłusznie poczytano za wielką radę feldmarszałków.

× **Wiedeń** 13-go stycznia.—Znany podróżnik do bieguna północnego i odkrywca ziemi Franciszka Józefa, porucznik marynarki Weyprecht, zamierza urządzić nową wyprawę w okolice podbiegunowe.

× **Lwów** 13-go stycznia.—Sąd delegowany powiatowy uwolnił jedenastu akademików od zarzuczonego im przekroczenia prawa z urzędzenia „fakelegu“ listopadowego.

× **Kraków** 14-go grudnia.—Jutro występuje tu z koncertem Antoni Rubinsztein.

× **Wassyngton** 12-go stycznia.—Najwyższy trybunał orzekł, iż kongres może wydać ustawy wzbraniające wielożeństwo.

× **Nowy York** 13-go stycznia.—Republikanin Anders został wybrany gubernatorem stanu Connecticut.

Przegląd polityczny.

W Paryżu rozpoczyna się walka republikańskich stronnictw; ogłoszony w półurzędowej formie program Rządu nie podobał się widocznie panu Gambecie i jego poplecznikom, ponieważ zanadto w nim przebijają pojęcia i przekonania gabinetu Dufaure'a.

Na zgromadzeniu członków „Unji republikańskiej“ poddano ten program pod ogólną dyskusję; powstały liczne głosy przeciw niemu, ale stanowczej nie powzięto. Gambeta radził, aby oddać go wydziałowi Izby, który powoła *ad hoc* komisję do zbadania tego programu i postanowi, czy Izba ma votum zaufania, czy nieufności dać gabinetowi.

Przy tej okazji, były dyktator poruszył znówu kwestję osobistą, a to mianowicie wstąpienie do ministerjum. Przyjaciele pana Gambetty starają się usilnie wprowadzić go do gabinetu, przeciw czemu on zacieście się broni pod rozmaitemi pozorami. Teraz znówu stanowczo oświadczył, że teki ministerjalnej nie przyjmie i nie dziwnego; jako prezes wydziału budżetowego może za bezpiecznym parawanem kierować sprawami republiki, a na widoku musiałby się narazić sam na krytykę i wypuścić z rąk wodze, które kto inny mógłby pochwycić.

Pan Gambetta przekłada wygodniejsze stanowisko naczelnika mniejszego rządu, woli być nieodpowiedzialną sprężyną dominującego stronnictwa, aniżeli zając pozycję niebezpieczną dla wielu wielkości dyplomatycznych odpowiedzialnego ministra stanu.

Wrazie, gdyby program gabinetu nie pozyskał sobie zaufania większości, przyszyłoby do pewnego rodzaju scyjsji pomiędzy senatem a zgromadzeniem narodowym, w senacie bowiem pan Dufaure może śmiało liczyć na poparcie większości. Rozpoczęłaby się tedy najniewłaściwiej na sam początek kłótnia domowa i ostatni tryumf republikański straciłby trochę swego blasku w krzyżowym ogniu stronnictwych nieumiejętności.

Więcej od owej walki stronnictw, niepokoi Francuzów zapowiedź reform administracyjnych, które przedewszystkiem pociągną za sobą wielką zmianę personalną. Przepowiadają w Paryżu, że wkrótce przeprowadzone zostaną także zmiany osobistości w ministerjum sprawiedliwości, finansów i spraw wewnętrznych; zmiany te mają na celu więcej republikańskich żywiołów wprowadzić do posług rządu.

Telegram z Konstantynopola przynosi wiadomość, jakoby wielki wezyr Kheireddyn-basza przedstawił Rządowi ottomańskiemu projekt zmniejszenia armji do najmniejszego minimum i decentralizacji wilażetów. Z powyższym projektem łączy się z konieczności kwestja

stja konwencji rosyjsko-tureckiej i ukończenia ukła-
dów Rosji z Porta.

Do *Pressy* też telegrafują ze stolicy sultańskiej pod
datą 12-go, że rokowania wspomniane zostały pra-
wie ukończone i że w dniu dzisiejszym, t. j. we środe,
ma się odbyć nadzwyczajne posiedzenie ministrów
przy współudziale wielu dygnitarzy państwa, któ-
rym przedstawiony zostanie rezultat układów z Rosją.
Być może, że jest chociaż w tym telegramie część pra-
wdy, której nie będziemy zmuszeni jutro znowu za-
przezczyć.

Bardzo słabym objawem utrzymania się ostatniego
kierunku w Rządzie tureckim jest także stanowczy
nareszcie wyjazd Savfeta-baszv do Paryża; ma on za-
należać Mac-Mahonowi order Medyjdze z brylantami i
własnoręczne pismo sultana, w którym tenże wyraża
swoje uczucia przyjaźni i przychylności dla Francji,
co ostatecznie zablźni małe draśnięcie, jakiego repu-
blika doznała od beya Tunisu.

Z Luxemburga nadeszła wiadomość o śmierci ks.
Henryka Niederlandzkiego. Przed kilkoma miesiącami
donosiliśmy o jego małżeństwie z niemiecką ks. Marią
Elżbietą w Potsdamie. Tknięty apopleksją, zakończył
książę życie 13-go b. m.; był on bratem króla Nider-
landów Wilhelma III, który przed kilkoma dniami do-
piero ożenił się w Arolsen z ks. Waldeck.

Ks. Henryk urodził się w r. 1820 z króla Hollandji
Wilhelma II i małżonki jego J. C. W. ks. Anny Pa-
włówny. Przed siedmioma laty owdowiał, lecz jako
przypuszczalny kandydat do tronu zmuszony był po-
szukać sobie drugą małżonkę, aby na nim męska li-
nia domu Nassauskiego nie wygasła, gdyż pierwsze
małżeństwo było bezdzietne. Już w poważnym wieku
lat 58, starał się o rękę księżniczki Marji Elżbiety na
dworze berlińskim i przed czterema miesiącami został
jej mężem; tym razem podobno związek był szczęśli-
wym, ks. Marja Elżbieta została wdową, lecz na po-
cieszenie usmiecha się do niej nadzieja macierzyń-
stwa, która utrzymać ją może przytronie Niderlandów;
prawowici bowiem następcy tronu, synowie króla Wil-
helma III, z rozmaitych osobistych przyczyn wyrze-
ca się tego prawa musieli.

Ks. Henryk był jednym z największych bogaczy
Europy; majątek jego wynosi przeszło 100 milionów
guldenów, które prawdopodobnie według interczy
przypadną młodej wdowie. Dwór berliński i peters-
burski przywdzieje znowu żalobę.

O kampanji afghanistańskiej nie mamy wiele dokła-
dnych wiadomości, ostatnia doniosła o ucieczce guber-
natora Kandaharu do Heratu, przypuszczając tedy nale-
ży, że anglicy korzystając ze sposobności zajęli już
tę obronną twierdzę i posunęli się dalej ku Kabulowi.
Do *Pressy* telegrafują z Petersburga, iż Szir-Ali przed
opuszczeniem stolicy zwołał wszystkich dygnitarzy
państwa i oświadczył im, że jest zdecydowanym we-
zwać pomocy i opieki Najjaśniejszego Cesarza Rossji.
W Sawarkandzie i Tazkencie, dokąd się emir udaje
po drodze do Petersburga, ludność przygotowuje mu
wielkie przyjęcie. W Samarkandzie bowiem leży jeden
z przodków Szir-Alego pogrzebiony, którego ota-
cza aurela świętości.

Otoczenie emira składa się ze swity 60 osób, i
z wojskowej eskorty 120 ludzi.

Times utrzymuje, że Jakób Khan został prawdopo-
dobnie uwiadomiony już o warunkach pokoju, sta-
wianych przez Anglię i że będzie je mógł z honorem
przyjąć.

Telegramy prywatne.

Paryż 13-go. — Donoszą *Temps* i *Moniteur*: Mi-
nister wojny Borel pożałował się dziś przed południem do
dymisji. Dymisja została przyjęta. Jako następcę jego
na stanowisku ministra wojny uważają generała Faid-
herbe. Dziś rano podpisana została nominacja Chal-
lelme Lawnea na posta w Bernie. Pułkownik Dandlau
mianowany został generałem brygady.

Londyn 13-go. — Urzędownie potwierdza się, że
Kandahar zajęty został w dniu 12-ym b. m. przez kol-
umnę jen. Stewarta. Znalezione znaczny materiał
wojenny. Szczegóły jeszcze nieznane.

Wiedeń 13-go. — Doniesienie *Polit. Cor.* z Kon-
stantynopola, od daty 13-go b. m.: Ambasador rosyjski,
ks. Łabanow, zamierzał na dzień Nowego Roku
starego stylu doprowadzić do skutku podpisanie o-
sobnego traktatu pokoju z Turcją, tymczasem jednak
zaszły jeszcze trudności porozumienia się co do nie-
których punktów. Jutro układy rozpoczną się w dal-
szym ciągu. Generał Tottleben nakazał fortyfikację
Orchanji. Ze Skodaru: Książę czarnogórski ze wzglę-
du na bliskie objęcie w posiadanie Podgorycy, zarzą-
dził powołanie kilku bataljonów.

Paryż 14-go. — W zgromadzeniu *Union républi-
caine* wyraził się Troquet otwarcie, że obecne mini-
sterjum musi być przez nowe zastąpione, któreby le-
piej reprezentowało republikańską większość, lecz u-

miarkowana lewica i centrum lewe postanowili utrzy-
mać obecne ministerjum.

Paryż 14-go. — Połączenie (Union) senatorów re-
publikańskich przychylnie jest dla gabinetu. Wybór
prezydenta waha się teraz między Duclerc'em i Si-
monem. Zebranie deputowanych zakończyło się bez
rezultatów. Program ministerjalny najzupełniej zga-
dza się z poglądami większości, marszałek zaś zgadza
się na program gabinetu. Borel wzięł dymisję, gabi-
net jednak jest dalej zgodnym.

Paryż 14-go. — Konferencje prywatne deputowa-
nych trwają ciągle. Dotychczas nie osiągnięto żadnego
porozumienia. Pisma radykalne występują przeciw
Dufaurowi, gdy większe organa republikańskie ostrze-
gają, aby deputowani własne swe życzenia godzili
z życzeniami kraju. *Journal des Debats* wyraża swe
zdanie, iż amnestja nie może mieć złych następstw.
Puryfikacja w całej administracji jest konieczną. Gru-
py senatu konferowały dziś po raz pierwszy.

Wiedeń, 14-go. — Słychać, że cesarz miał dziś pod-
pisać ostateczną dymisję gabinetu Auersperga. Do po-
łudnia jednak nie były one wręczone ministrom. Pra-
wdopodobnie nastąpi to po uregulowaniu przez izbę
deputowanych traktatu berlińskiego i traktatu handlo-
wego z Włochami, rzeczą jednak jest pewną, że mini-
sterjum Auersperga ustąpi z placu. Do nowego gabi-
netu mają wejść niektórzy z ministerjum Auersperga.

Graatz 14-go. — Wedle zacierpniętej wiadomości
przez *Tagespost* ze źródeł a półurzędowego odpowie-
dział rząd wiedeński na powtórzone życzenie z Berli-
na przedsiębrania wspólnych środków przez wszystkie
rządy przeciw socjalizmowi i anarchji, iż nie ośmiela
się wydać sądu o stosunkach niemieckich. W Austrii
jednak panuje zupełnie bezpieczeństwo — obecne pra-
wa są zupełnie dostateczne, i niema żadnego powodu
do wprowadzenia środków wyjątkowych.

Konstantynopol 14-go. — Słychać, że Łabanow przy-
jął wszystkie artykuły ostatecznego pokoju z Turcją,
z wyjątkiem dwóch pozostawionych od referendum.
Międzynarodowa komisja w Philipopolu przyjęła pro-
jekt organizacyjny tyczący się rumelskiej żandarmer-
ji, wedle którego naczelnik i instruktorowie żandar-
merji mają być francuzami. Layard doradza Porcie,
aby cały skład zarządu celnego powierzył europej-
czykom. Utrzymują, że Porta projekt ten rozważnie
rozpatruje. Według wiadomości z Tessalji, podatki
z trudnością są ściągane z powodu niepewności co do
granic greckich i z tego powodu powstałych niepo-
rozumień. Tameczny komendant wojsk tureckich za-
żądał z tego powodu funduszu dla opędzenia potrzeb
wojskowych. Słychać, że Odeszider został posłem
w Atenach. Turkhan pozostanie w Rzymie. Angielski
statek „Thunderer“ odpłynął na Malte.

Paryż 14-go. — Porta rozesłała dnia 2-go stycznia
cykularz, w którym zawiadamia o rezultatach śledztwa
w sprawie powstania w Traji na terytorjum niezają-
tem przez rosjan. Rosja odmówiła śledztwa na tery-
torjum przez siebie zajętem.

Hradec 14-go. — Półurzędowy wiedeński kores-
pondent tutejszej *Tagespost* pisze: „Rząd zawiadomił
przywódców czeskich w sposób poufny ale katego-
ryczny, że absolutnie jest daleki wszelkim naradom
ugodowym. Jednocześnie rząd donosi, że jakkolwiek
z radością powitałby wstąpienie czechów do rady
państwa, to jednak stoi na swoim stanowisku. Wstą-
pienie powinno nastąpić bez żadnych za to ze strony
rządu koncesji. Ten sam dziennik dowiaduje się z róż-
nych stron, że nazwisko przyszłego prezesa gabinetu
wielką będzie niespodzianką dla stronnictwa wierno-

konstytucyjnego; wezwanie wyjawienie tego nazwisk
mogłoby cały proces konstytuowania gabinetu spa-
ralizować.

Berlin 14-go. — Wszystkie dzienniki zachowawcze
występują z artykułami wstępniemi o projekcie Bis-
marcka. *Post* przeczy jakoby projekt zdradzał za-
miar szkodenia powadze sejmu, któremu Bismarek
wielokrotnie hołd szacunku składał. Wzmocniona
władza sejmu podniesie też jego poczucie odpowie-
dzialności, nadużycia więc niema się co obawiać.
Zmiana atoli jest konieczną, mianowicie zaś niepotrze-
bnem jest dochodzenie na drodze kryminalnej po usu-
nięciu ze sprawozdania urzędowego rażących wyra-
żeń. *Kreutz. Ztg.*, pisze, iż projekt Bismarcka w te-
raźniejszej redakcji jest niepodobny do przyjęcia z po-
wodu swojej sprzeczności z §§ 22, 27 i 30 konstytucji.
że dochodzenie winy posłów na drodze kryminalnej
jest niedopuszczalne, że atoli regulowanie tej kwestji
drogą prawa, nie zaś poprostu drogą przepisów por-
ządkowych jest potrzebne. Nawet *Nord. Allg. Ztg.*
przyznają, że projekt ma pewne punkta drażliwe, co
do których porozumienie jednak jest możliwe. Naro-
dowe liberaly uprzedzą centrum i rząd i sami zapro-
ponują śledztwo w sprawie lichwy. *Natz. Ztg.* upo-
mina się o międzynarodowe środki ostrożności prze-
ciw zarazie rosyjskiej.

S Z A R A D A.

Za pierwsze, trzecie, czwarte, całe parę mają,
A często w trzeciej drugiej wroga pograżają.
(Znaczenie zeszej szarady: *Pozłota*.)

— Na posiedzeniu komitetu Towarzystwa zachęty
sztuk pięknych, dnia 23 gruyńia (4 stycznia) 1878/9
roku odbytem, przyjęci zostali na członków rzeczy-
wistych Towarzystwa; pp. Brandel Konrad, dr Do-
brzycki Henryk, Foland Bogumił, dyrektor teatrów
rządowych warszawskich, Henneberg Wilhelm, fa-
brykant wyrobów platerowanych, Hiż Tadeusz, Neu-
mann Bertold, Popławski Adam i Popławski Zdzi-
sław, urzędnicy.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Osoba J. G. Niech będzie na trzeciej maskara-
dzie, a otrzyma wiadomości z Wiednia o W. S.
—1—3—861—

— W kąpielach „Diana“ przy ulicy Chmielnej nr
9, obok Nowego Świata, oddział parowych kąpeli
został otworzony od dni kilku, po wykonaniu odpo-
wiednich zmian, które wstrzymały możność oddania
takowego do użytku publicznego równocześnie z od-
działem waniem. Zwraca się uwagę amatorów tego ro-
dzaju kąpeli, iż oprócz rzymskiej urzędową została
tak zwana „biała ruska parowa“, w której para po-
wstaje przez osuszenie wody na rozpalone kamienie.
Równocześnie zawiadamia się amatorów prysnic, że
najbardziej udoskonalone przyrządy do tego rodzaju
kąpeli, sprowadzone zostały z Wiednia i zaopatrzo-
ne w nadzwyczaj silne ciśnienie wody.

— Polecamy nasze znane ze swej dobroci stare ła-
godne *Wino węgierskie* „Vin de Santé“ (Wi-
no zdrowia), zalecane przez lekarzy jako doskonały
środek wzmacniający, dla osób nerwowych i cierpią-
cych na żołądek.

JEAN STIFFT & fils sr.
SKŁAD WIN,
Długa nr 45, wprost Nalewek.
—1—4—847—

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 15 stycznia 1879 roku.

W e k s l e :		Dopełnione transakcje		Z końcem giełdy	
				żądano	placono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	150	150.15	30	37 1/2	—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.....	1.15	—	—	150 45	—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.....	121.65	80	95	10 16	—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.....	130.35	—	—	122 10	—
				130 80	—

Papiery publiczne.	Dopełniono transakcji	Z końcem giełdy		Akcje i Obligacje.	Dopełniono transakcji	Z końcem giełdy	
		żądano	placono			żądano	placono
Obliży skarbowe rs. 100....	—	—	—	Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—	—	—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—	100	—	za rs. 125.....	—	—	244.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	100.25	110 50	—	Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—	—	—
małe.	—	100 50	—	Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—	—
Listy zast. m. War. serji I.	—	96	—	Akc. dr. żel. War.-Terespól.	—	—	131 —
„ „ „ II.	—	96	—	Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—	—	118.—
„ „ „ III.	—	95.95	—	Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	—	—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—	88 50	—	Akc. Banku Dyskont. w War.	—	—	—
4% List. likwidacyjne duże.	83.00	89 75	—	Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—	—	—
małe.	—	89 75	—	Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—	—
Bil. Bank. Ces. ser. I i II i III.	—	—	—	Akc. War. Tow. fabr. cukru	—	—	—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—	—	—	Akc. Tow. fab. cukru Józetów	—	—	625 —
1866..	—	—	—	Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—	—	—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—	—	—	Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—	—	—
Pożyczka wschodnia.....	—	—	—	Akc. Towarzys. fab. machin	—	—	—
				Akc. Towarz. Łazien i Łazien	—	—	—

Wartość kuponów od listów zast. 26 2/3 nowych 33 1/3 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 145 15/16 — m. Łodzi 100
listów likwidacyjnych 50 obligów skarbowych 115 1/2 pożyczki prem. 1-ej emisji 2 1/5 2-ej emisji 169 2/5
Monety: Półimperjały rs. — — — Sztuki dwudziestotrankowe rs. — — — marki niemieckie rs. — kop. —
r uskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austriackie rs. — kop. —

WYKAZ

ruchu i dochodu drogi żelaznej nadwiślańskiej i obwodowej za miesiąc listopad 1878 roku.

Przewieziono	Pobrano	
	rs.	kop.
Osób 86,752	51,883	15
Bagaży pudów 16,214 3/4	2,402	22
Towarów ekspedycji pospiesznej pudów 22,982	3,404	—
Towarów ekspedycji zwyczajnej pudów 2,895,215	151,205	5 1/2
Różne inne dochody	1,503	85
Razem	210,398	27 1/2
Zatem na wiorstę drogi rs. 419 kop. 95 1/2.		
1—1—242—		

— Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej ma honor podać do wiadomości osób interesowanych, iż transporta melasu, dostawiane furmankami na pograniczną stację Mława i przeznaczone na wywóz w ładunkach wagonowych do Niemiec, na równi z podo-

bnem transportami zboża, drzewa i spirytusu, mogą być w Mławie ładowane wprost na wagony niemieckie, przy czem, oprócz przewidzianej właściwą taryfą opłaty przewozowej, droga nadwiślańska pobiera opłatę ekspedycyjną w ilości 3 rubli od wagonu.

Jeżeli naładowania wzmiankowanych transportów melasu dopełnia na żądanie wysyłającego droga nadwiślańska, w takim razie, oprócz ekspedycyjnego, pobiera się opłata za naładowanie, wynosząca również 3 ruble od wagonu. (1—1) — 491 —

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-k. Warszawa dnia 14 stycznia 1879 roku.

Pochmurno, powietrze mroźne — Dowóz na targ dzisiejszy średni — Pszenica więcej zaniebana. — Żyto przy średnim dowozie tańsze — Groch kez zmiany. — Jęczmień trzyma się w cenie. — Owies droższy. — Konieczyna przy małym dowozie ceny niższe.

Pszenica: ta korzec funt. 242, pstra od — do —; jasno-pstra od 6.30 do 6.50; biała od 7.00 do 7.70, wyborowa od 7.90 do 8.15 **Żyto:** wagi 232, polskie od 4.30 do 4.70; rossyjskie od 4.00 do 4.40; **Groch:** wagi 262, kuchenny od 5.60 do 6.05, na paszę od 4.50 — 5.40 **Jęczmień:** wagi 202, od 3.75 do 4.45 **Owies:** wagi 142, od 2.80 do 3.00; **Wyka:** wagi 162, od — do —; **Rzepak:** wagi 210 od — do —; **Rzepak:** wagi 210 od — do —; **Konieczyna:** wagi 250 biała od 42.00 do 50.00, czerwona od 28.00 do 35.00.

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 3 cali 4.

Droga żelazna warszawsko-terespolska.
Wykaz ruchu i dochodu za m. listopad. 1878 r.
1) Za przewóz 47,745 osób . . . rs. 53,983 k. 92 1/2.
2) „ „ 1,562,335 pud. tow. . . rs. 120,109 k. 15.
3) Dochody różne rs. . . 753 k. 94 1/2.
Razem rs. 174,847 k. 02.

W m. listopadzie 1877 r. było dochodu rs 190,534 k. 90.
Zatem w listopadzie r. b. mniej rs. 15,687 k. 88, czyli o 8,23%.

Od 1 stycznia do 30 listopada 1878 roku dochód wynosił rs. 2,268,830 k. 43 1/2.
W tymże samym czasie 1877 r. było dochodu rs. 2,170,236 k. 80.

Zatem w r. 1878 dochód powiększył się o rs. 98,593 k. 63 1/2, czyli na 4,34%.

Cena okowity z dnia 15 stycznia.

78% z akeyzą kop. 7 od %.
Hurtow. skład wiadro 6.76' — — g. 2.20 — — (z dodat. Pojedyn. szyn. „ 6.82' — 6.85' 2.22 — 2.23) 2%
Stosunek garnca wiadra 13—40 garncy.

STAN POWIETRZA.

Dzisiaj rano zimna st. 4 w południe zimna st. 3 (Rearmura 770 Odmiana.)

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali w dniu wczorajszym: Luzanów Piotr, profesor akademii wojennej z Petersburga; Drechsler Gustaw, komisant handlowy z Kolonji; Böhm Samuel, kupiec z Pesztu; Petrylew Sergiej, sztab kapitan z Kaługi; Gouyon Hippolit, kupiec z Paryża; Grombaczewski Mieczysław, tłumacz sądowy z Kałusza; Byszewski Józef, obywatel z Kutna; Szeżuk Teodor, pułkownik z Krzemieńca; Kisielnicki Włodzimierz, obywatel z Bożkiewna.

TEATR WIELKI.

Dziś: Jan z Leydy. Jutro: Jotta.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Starzy kawalerowie. Jutro: Pocziwi Wieśniacy.



Na Krakowskim-Przedmieściu Nr 28, w domu W-go Podgórskiego, nawprost hotelu Europejskiego, na 1-m piętrze, codziennie od godziny 9 rano do 10 w wieczór, otwarte jest

slenne w świecie

MUZEU M

Londyńskie West End, w 6-ciu wielkich oddziałach.

Wejście kop. 30,—dzieci połowę. Bliższe szczegóły w afiszach. (3458) —258—5—6

Do jednego z miast na prowincji, pożądanym jest zaraz

LEKARZ.

Bliższych szczegółów zasięgnąć można w aptece W. Warner.—Długa Nr 12. —703—1—3

Dwóch Uczniów,

potrzeba jest w wieku lat 14, umiejących czytać i pisać, pierwszeństwo mają z prowincji, do **Fabryki Cukrów i Czekolady F. Anczewskiego** —Nieczała Nr 4. —697—1—3

Obok kolumny Zygmunta, Podwale Nr 2,

BAWARJA

z **Restauracją**, do odstąpienia zaraz.—Bliższe warunki na miejscu w administracji piwa Radzikowskiego. —843—1—6

Zwiedzania się Szanowną Publiczność, że w **Willi Marcellin**, za rogatką Belwederską, mogą się odbywać

Wesela i Zabawy tańcujące, choćby na kilkanaście osób, zamówienia przyjmują się w **Restauracji**, ulica Niecała Nr 2 —857—1—3

Summa rs. 4,400,

dobrze lokowana na nieruchomości w Warszawie, jest zaraz do odstąpienia.—Wiadomość w kancelarii Notarjusza Sobolewskiego, w gmachu Sądu Okręgowego. —743—1—1

Pszukuje się

Dzierżawy Folwarku,

w dobrej glebie, z łąkami, rozległości 6 do 12 włók.—Opis i warunki proszę nadsyłać do Redakcji pod lit. C. B. A. 47. —893—1—3

Na wyjazd do Rossji, zaraz potrzebna

PANNA,

uzdolniona do kroju sukien i zarządu pracownią.—Wiadomość: Nowogrodzka Nr 25, mieszkania 7. —776—1—2

KOMPLETNE

GORZELNIE i DYSTYLARNIE

urządza

Specjalna Fabryka Aparatów, Maszyn i przyrządów dla Gorzeln i Dystrylarni pod firmą:

Bormann & Szvede

dawniej

JAN TROETZER.

w Warszawie, ulica Srebrna Nr 14. 1—6 — 633 —

Nowo-otworzona

Kawiarnia,

pod „**Gwiazdą**”, znanej firmy **Czerwińskich**, na Starem-Mieście, pod Nrem 14, we własnym domu, obok dawniejszej kawiarni, poleca się Szanownej Publiczności z dobrą kawą, herbata, ciastem i ceną jaknajprzystępniejszą.—Z uszanowaniem **Czerwińska**. —862—1—3

U akuszerki T. L.,

sa **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody.—Ulica Chmielna Nr 10.—wprost, Djana kapieli. 4—6 — 70 —

Trzy Pokoje,

na dole, z przedpokojem, kuchnią, osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą i obsługą, są do odnajęcia.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hr. Krasieńskiego, mieszkania Nr 28. —717—1—6

Dwa Pokoje,

kuchnia, z wodociągami i zlewem, spiżarnią i w gódką, są do odnajęcia na miesiąc lub dwa. **Marjańska Nr 2a**, parter, wiadomość u stróża. —687—1—2

Potrzebny zaraz

Pokój

jakikolwiek, wysokości 6 do 7 łokci ang.—Adresy składać można w Redakcji tego pisma pod lit. A. L. F. —729—1—3

BLINY

Razciągaje i Kulibiaki.

Nowo otworzona Restauracja, przy rogu ulic Hr. Berga i Mazowieckiej, w domu Hr. Krasieńskiego.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, jako są wydawane codziennie **Bliny i Kulibiaki**, począwszy od godziny 10-jej rano do godziny 5-tej po południu, a także śniadania, obiady i kolacje. Jako też przyjmuję wszelkie obstarunki tak u siebie jak i za domem. Przytem nadmieniam Szanownej Publiczności, że zakład ten, jest tak w dzień jak i przez noc całą otwarty codziennie, gdzie można zawsze dostać wszelkich potraw i napojów, z czem się polecam Szanownej Publiczności.

Z uszanowaniem **J. PETRÓW.**

2—6 — 788 —

Ktoby miał do zbycia

Meble używane, w dobrym stanie, świeżego fasonu, lustra, dywany i t. p. zechce nadesć adres do Magazynu Mebli używanych i nowych, **Marszałkowska Nr 60**, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro.

Piechowski i Szczerotkowski.

1—6 — 669 —

MAGAZYN MEBLI

Używanych i Nowych

przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 60**, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro, będący poprzednio własnością **W-go Juliana Załęskiego** **Piachowskiego** i **Szczerotkowskiego**, przeszedł na wyłączną własność dwóch ostatnich i nadal prowadzony będzie pod firmą „**Piechowski i Szczerotkowski**.”

O czem właściciele podają do publicznej wiadomości, zawiadamiają również, że zadaniem Magazynu będzie zaopatrywanie publiczności tak w meble używane jako i nowe świeżego fasonu i do tego wyrobu po cenach o ile można najniższych i że posiadając własne warsztaty, Magazyn przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty **tapicerskie i dekoracyjne**.

Piechowski i Szczerotkowski.

1—6 — 670 —

Potrzeba Mieszkania,

złożonego z 3-ch lub 4-ch pokoi, przedpokoi i kuchni, z dwoma wchodami, w niezbyt oddalonych stronach miasta, na dole lub w oficynie na 1-m piętrze.—Wiadomość w handlu **J. Korneckiego**, ulica Nowy-Swiat Nr 40. —787—1—3

ZGUBIONO

dnia 12-go Stycznia, t. j. w niedzielę, w kościele **S-go Krzyża Pudełko karionowe**, z małą glinianą urną, w postaci gębszej miseczki i nadłamaną starożytną sprzączką brązową, moeno zaśnieżoną. W przekonaniu, że uczełwi znalazca, ocenając nie materialną ale naukową wartość przedmiotów, nie zechce je zniszczyć, poszkodowany uprasza o zwrócenie ich za nagrodą **rubli trzech** pod Nr 38 przy alei Jerozolimskiej, do mieszkania **Aleksandra Szumowskiego**. 1—2—727—

ZGUBIONO

w sobotę na Placu Zamkowym, duży **Koźnierz tumakowy**. Uczełwi znalazca zechce takowy oddać za nagrodą, na ulicę **Marszałkowską Nr 43**, pierwsze piętro od frontu, mieszkania Nr 4. 2—2 — 824 —

W Środę dnia 8-go Stycznia, w jednym ze sklepów za Żelazną Bramą, zostawioną została

mała portmonetka

damska, której jednak w tymże sklepie nie odszukano.—Portmonetka wewnątrz wyłożona czerwoną materją, oprawa sztykretowa, na jednej oprawie litery **B. R.** gotyckie, wyznane na miedzi.—W portmonetce znajdowało się: paperek 10-cio rublowy, dwie dziesiątki i 6 sztuk groszy.—Sumienny znalazca raczy pomienioną portmonetkę złożyć w Redakcji **Kurjera**.—Żąda się zwrotu tylko portmonetki, jako drugiej pamiętki dla poszkodowanej. —832—1—1

Nagrody rs. 5.

W przejeździe przez Krakowskie-Przedmieście i Nowy-Swiat, zgubiono **złoty zegarek** damski, z dworką złotą.—Znalazca oddać raczy na ulicę **Elektoralną Nr 4**, do kantoru loterii **W. Kleyna**, za powyższą nagrodą. —837—1—2

Nagrody rs. 3.

W dniu 10 Stycznia w Piątek, w przechoździe z ulicy **S-to-Jerskiej** koło Senatu do ogrodu **Krasieńskich**, zgubiony został **Koźnierz** z niebieskimi liśw. Uczełwi znalazca raczy oddać do Instytutu **Wód Mineralnych** przy ulicy **Długiej**. 1—3 — 655 —

Zaginął Kwit zaliczkowy

na rs. 86 kop. 26, wydany z kolei **Nadwiślańskiej**, na imię **Herszlejder** z dnia 29 Grudnia 1878 r., na wystawny towar do stacji **Kremuńczuk**.—Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot takowego kwitu na **Nalewki**, do domu pod Nr **2236/7a**, nowy 3, do niżej podpisanego. —842—1—3 **Herszlejder.**

Zgubiono w Niedzielę, w przejeździe z placu **Zamkowego** na plac **S-go Aleksandra** lub też zostawiono w sankach

Książkę do nabożeństwa,

p. t.: „**Cicha Łza**,” z literami **M. B.** oprawną w granatowy aksamit.—Uczełwi znalazca zechce takowe oddać za nagrodą rs 1, w drukarni **Kurjera** **Warszawskiego** do **W. W.** —913—1—1

Wczoraj wieczorem, zginął

WYŻEŁ

biały, z czarnymi łalami.—Ktoby go odprowdził, lub doniósł gdzie się znajduje, do Magazynu **blawatnego**, ulica **Senatorska Nr 4**, otrzyma stosowną nagrodę. —395—3—3

25 ruble nagrody!

W zeszłym tygodniu zaginął **WYŻEŁ** (ponter), złoty-podpalany, biały, w czarne łaty.—Ktoby go odprowdził właścicielowi, do Magazynu **blawatnego** przy ulicy **Senatorskiej Nr 4**, lub wskazał gdzie się znajduje, otrzyma powyższą nagrodę. —890—1—3

WAŻNA WIADOMOSC
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI
na nadchodzący
KARNAWAL
otrzymaliśmy **WIELKI WYBÓR Garderoby Męskiej:**
Czarne garnitury: Frakowe, Tuzurkowe i Zakietowe; Garnitury Myśliwskie i Ranne, oraz różne Palta zimowe i jesienne, różne Burki, Kurtki do polowania, Kurtki futrzane i t. p.
Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż się znajduje w Magazynie moim przeszło 500 sztuk Kamizelek aksamitnych, pliszowycy i kortowych, od Rs. 2 kop. 25 do Rs. 5.
Z uszanowaniem **E. Samet,**
Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kryszczatek, dom Linincenkw. 5-0-103-

MASŁA LITEWSKIE.
Mam zaszczyt powiadomić JJWW. Panie i PP. Kucharzy w okolicy **TARGU RYBIŃSKIEGO** przy Placu Trzech Złotych Krzyży zamieszkałych, że w tych dniach wewnątrz targu pod znakiem **ZŁOTEJ GWIAZDY** na czerwonym znaku świecącej — otwartym został nowy **SKLEP**, w którym przy nader umiarkowanych cenach, dostać można wyborowego **Masła i Serów** tak krajowych jak i zagranicznych, nadto świeżych **DROŻDZY WIEDENSKICH, GRZYBÓW, JAJ, SMIETANY, POWIDŁA** i t. p., polecając się tylko łaskawym względem, gdyż na małym poprzestając zarobku i licząc na ilość tylko kupujących, a tem samem zapewnia się, że w przyszłości praca moja ocenioną będzie.
E. H.
1-3 — 829 —

MASZYNY DO SZYCIA RĘCZNE
po cenach najtańszych w Warszawie:
Jednonitkowe po rs. 12.
Dwanitkowe Little Wauzer 20.
Lincoln 22.
Singer 26.
Wikorya 28.
Oryginalne Amerykańskie Howe 25.
Oryginalne Amerykańskie Taylor 32.
Oryginalne la Silencieuse Germania Pollack 35.
Wheler Wilson niemieckie 90.
Igi, nici, czółenka i wszelkie części zapasowe; — gwarancja dwuletnia, reperacja wszelkich systemów.
Przy sprzedaży hurtowej na prowincję i do Cesarstwa, znaczny rabat.
POLLACK SCHMIDT.
Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom dawniej Grodzickiego.
2-6 — 483 —

MAGAZYN MEBLI
WARSZAWSKICH I ZAGRANICZNYCH
P. GLOBUS,
Krakowskie-Przedmieście Nr 54, wprost Hotelu Saskiego.
Posiada zawsze wielki wybór gotowych Mebli krajowych i zagranicznych, od prostych do najwykwintniejszych, po cenach umiarkowanych. Tamże Skład Główny Mebli giętych z fabryki Braci Thonet w Wiedniu. 19-20 — 16819 —

Człowiek młody,
pracujący od lat 12 w jednym interesie en gross, uzdolniony w prowadzeniu ksiąg handlowych i korespondencji, oraz czynnościach comptoirowych, władający językiem polskim, niemieckim i francuskim, poszukuje odpowiedniej posady. — Łaskawe listy adresować proszę: W. F. 30, poste restante Kraków.
— 357-4-6 —

Uczeń do Apteki,
potrzebny jest w Warszawie. Wiadomość w Składzie Materiałów Aptecznych Spiesza, Plac Teatralny. 3-3 — 306 —

SZEW C,
Rymarska Nr 8, przygotował po cenie przystępnej, znaczny zapas butów zimowych, z wyborowego juchtu, zdalnych dla pp. Gospodarzy i Myśliwych. — 24194-7-12 —

Wdowa po Professorze Uniwersytetu, mieszkająca na prost pensji i w pobliżu innych zakładów naukowych, przyjmuje **panienki na mieszkanie.** Bliższa wiadomość w Redakcji Kur. Warsz. lub na Widok Nr 8, mieszkania 2, na prawo niżej mie. 3-6 — 374 —

Zadana jest od Wielkiej Nocy r. b. do dwóch dorastających pańienek
OS O B A
w średnim wieku, Polka, Francuzka, Niemka lub Angielka w swoim rodzimym języku gruntownie wykształcona, dobrze wychowana i mogąca przedstawić świadectwa z pełnionych poprzednio podobnych obowiązków w domach godnych zaufania. Tylko osoby posiadające powyższe warunki mogą się zgłaszać na ulicę Elektoralną Nr 5 na dole, dowiedzieć się można od godziny 12-tej do 2-giej każdodziennie.
2-3-537-

Suknia biała kaszmirowa
w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Zielnej Nr 7a, w lewej oficynie na 3-ciem piętrze, numer mieszkania 18. 3-3 — 372 —

Do Dóbr Maciejewickich, w powiecie Garwolińskim, gubernji Siedleckiej położonych, — potrzebny jest
CZŁOWIEK,
obznajmiony z sadzeniem i pielęgnowaniem Żywopłotów. — Życzący sobie otrzymać to miejsce, zgłosić się wiać do Zarządu tychże Dóbr w **Podzamczu**, przy stacji kolei Nadwiślańskiej **Scholew.** 3-3-261-

Magazyn Ubiorów Męzkich,
Miodowa Nr 15,
przygotował na obecny sezon tuzurki i fraki czarne, oraz inne suknie. Pracowia na ządanie w 48 godzin wykonywa cały garnitur, tub palto watowe, z potrzebną akuracją i krojem, nadającym figurze zręczność i elegancję. Ceny zaś od najprzystępniejszych dla każdego, w ządaniach wytworniejszych, również umiarkowane.
Karol Szlis.
— 24275-5-6 —

WSPÓLNICY
z kapitałem od 1.000 do 3.000 rubli, są potrzebni do interesu już w pełni ruchu będącego i nadzwyczaj korzystnego, którego szersze rozwinięcie obiecuje niezwykłe zyski. — Adresa składać można pod lit. F. F. F. w redakcji Kurjera. 2-3-593 —

Nieca Nr 8.
FABRYKA KWIATÓW
Marji Ołędzkiej,
przysposobiła na obecny karnawał znaczny wybór kwiatów, garnitury balowe od rs. 3. — Liście parzytkie na tuziny i grossy.
6-6 — 24314 —

CERATY
w wyborowym gatunku na stoły, posadzki, nieprzemakalne, powozowe, przezroczyste, oraz
SKORĘ
AMERYKAŃSKA
prawdziwą Croquet
na pokrycie mebli w najrozmaitszych kolorach, poleca
NAJTANIEJ
Skład Obić Papierowych
Seweryna Mazur i S-ki
Plac Teatralny, obok Ratusza.
14-0 — 21353 —

Lekcje Tańca
udziela u siebie i w domach prywatnych. — Róg Leszna i Orlej Nr 726/19. — **W. Puchalski.**
— 24184-5-6 —

W dobrach Łęki od stacji Pniewo kolei Warszawsko-Bydgoskiej o wiorst 7 i w dobrach Siemienice od stacji Kut. o Pniewo o 10 wiorst położonych
stale na sprzedaż
40 Wolów roboczych.
3-6 — 167 —

Sanki petersburskiej fabryki z furtuchem niedźwiedziowym na parę i jednego konia.
Sanki zwyczajne używane.
Kareta na saniach rs. 150.
Landa dwa nowoczesne.
Factony dwa, do wsi i miasta.
Koczwornik do miasta.
Koczwornik r poduszkami do drogi rs. 250.
Wolanty dwa.
Amerykan oryginalny.
ulica Królewska Nr 19.
Fabryka Powozów
W. ROMANOWSKI.
6-10 — 24277 —

LOKAL,
z urzędzeniem na Restaurację lub Bawarję, jest do odstąpienia pod korzystnymi warunkami. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 21, — u stróża. — 802-1-1 —
Są potrzebne zaraz:
2 Pokoje z kuchenką, lub przedpokojem, albo osobną sienią. — Adres: Jerozolimska Alea, Nr domu 5, mieszkania 6. — 728-1-1 —

Koleje Żelazne.

	Odechódz: god. min.	Przychódz: god. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurierski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	1 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	2 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	6 53 w.	4 3 p.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	1 55 r.
Obwódowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25 r.

Dla Myśliwych!
Bardzo ładne **Szczenieta Wyżły,** są do nabycia. Nowy-Swiat 76 Stróż wskazuje.
3-3 — 657 —


OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE i OSTENDZKIE,
codziennie świeże, otrzymuje Handel Ant **Stępkowski.** Wierzbowa Nr 5.
38-0 — 17272 —

TRZCINA
bardzo piękna, ze stawów Rudy pod Marymontem, jest do sprzedania. Wiadomość na ulicy Wiejskiej Nr 16, mieszkania Nr 3.
3-3 — 288 —

Interes korzystny.
Oddaje się w dzierżawę na lat dwa **Park** w mieście Elisawetgradzie, Chersońskiej gubernii, pod zakład gastronomiczny, z estradą dla muzyki i całym urządzeniem. — Wiadomość o warunkach w Składzie porcelany F. Danielewicz, Nowy-Swiat Nr 36. 2-6-219-

Pokój umeblowany
z pościelą i samowarem
do wynajęcia miesięcznie przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1, mieszkania Nr 12. Tamże do sprzedania **Mebel** i nowy
[Szał Francuzki.
2-2 — 555 —

Dwa Pokoje
z kuchnią, są do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Ogrodowej Nr 65. — Wiadomość w miejscu, — za rs. 150 rocznie. — 667-1-3 —

Pokój z meblami,
1 lub 2, do najęcia ze wszystkimi wygodami. Chmielna Nr 33, 1-sze piętro, drzwi Nr 3.
— 295-4-6 —

Kupuje i sprzedaje monety
złote i srebrne, banknoty zagraniczne, kupony w złocie płatne, oraz wszelkie papiery publiczne. Zlecenia z prowincji w zakres wekslarski wchodzące, oraz wszelkie informacje odwrotną pocztą załatwia Kantor Wekslu
Hermana Geld
w Warszawie,
przy ulicy Nowy-Swiat Nr 51 nowy,
w domu Hrabiny Stadnickiej.
2-12-22915

NOWE DZIEŁA

otrzymane przez księgarnię

GEBETHNERA I WOLFFA w Warszawie.

- Aimard Gustaw.** Awanturnicy. Powieść, przeł. z francuzkiego. Odbitka z „Tygodnika Powszechnego.” 2 tomy, rs. 1 kop. 50.
- Akta grodzkie i ziemskie,** z czasów Rzeczypospolitej Polskiej i Archiwum tak zwanego bernadyńskiego we Lwowie. Wyd. star. galicyjs. wyd. kraj. Tom VII. Lwów, rs. 3 kop. 37 1/2.
- Archiwum** do dziejów literatury i oświaty w Polsce, wydane przez komisję do badań tego zakresu przez wydz. filol. Akad. Umiej. w Krakowie powołany. Tom I. Kraków. rs. 2 kop. 62 1/2.
- Au Dr. Jul.** Socjalizm jako objaw choroby społecznej. Zarys ustroju społ. i krytyczna odprawa socjalizmu. Poznań rs. 1 kop. 50.
- Bałucki Michał.** Za winy niepopelnione, powieść. Lwów, rs. 2.
- Beaumont.** Czarodziejskie baśnie dla młodego wieku, zebrala i przełożyła K. Gościmska z drzeworytami w tekście, rs. 1.
- Bogucki Józef.** Najnowsze odkrycia z dziedziny fizyki, z drzeworytami w tekście, oraz dwiema tablicami litograficznymi, kop. 60.
- Brosius J. i Koch R.** Szkoła maszynisty. Podręcznik dla urzędników dróg żelaznych i uczniów szkół technicznych, tłomaczył z 3-go wyd. Ludwik Wojno. Część I. Kociół parowozu i jego uzbrojenie ze 159 drzeworytami i dwoma tablicami litograf. Przedpłata na 3 części, rs. 3.
- Po wyjściu cena na rs. 4 podniesiona zostanie.
- Chailu Paweł du.** Przygody podróżnika i myśliwego w Afryce zachodniej, przystępnie opowiedziane, przełożył A. Wrześniowski z 4 rycinami, w oprawie rs. 1 kop. 50, kart. rs. 1 kop. 20.
- Geszczynski Seweryn.** Anna z Nadbrzeża, powieść, kop. 25.
- Greene.** Szary dom, powieść dla młodzieży, przełożyła z angielskiego Anastazja Dzeduszycka, kop. 50.
- Grudziński Stan.** Dwie mogiły, poemat na tle podań ludu ukraińskiego osnuty, kop. 50.
- Hoffman F.** Róg obfitości, 149 powiastek dla małych dzieci, tłom. z niem. ozdob. 7 kolor. obrazkami. Wydanie drugie w oprawie płóc. rs. 1 kop. 50.
- Hugo Wiktor.** Historia zbrodni Zeznanie świadka, przekład z francuzkiego. Tom III. Dzień trzeci, 50 kop. Tom IV. Dzień czwarty, kop. 50.
- Jarochoński Kazimierz.** Oblężenie miasta Poznania, przez Patkula. Epizod kampanji roku 1704. Poznań. k. 80.
- Kraszewski J. I.** Pan na czterech chłopach. Historia szlachecka z XVI wieku, kop. 90.
- Syn marnotrawny. Opowiadanie z końca XVIII wieku, 2 tomy, rubli 2 kop. 40.
- U Babuni, powieść, 2 tomy, rs. 1 kop. 50.
- Złote myśli, zebrzał z dzieł jego Stan. Wegner, krytycznym przeglądem pism Jubilata opatrzył Stefan Buszczyński. Wydanie jubileuszowe na korzyść Jubilata z fotodrukiem rysunku W. Eljasza. Poznań, rs. 1 kop. 50.
- w ozdobnej oprawie, rs. 2 kop. 30.
- Machiawell Mik.** Książę, spolszczył A. Sozański, wydanie drugie, kop. 65.
- Markiewicz Dr Stan.** Assenizacja miast. Tymczasowe środki assenizacji miast naszych z 9-ma drzeworytami, w tekście, kop. 50.
- Mayne Reid.** Porwana siostra. Przygody na lądzie i morzu. Przekład polski P. S. z 7-ma rycinami, kart. rs. 1, w płótno opr. rs. 1 kop. 20.
- Monumenta Poloniae Historica.** Pomniki dziejowe Polski. Tom III opracowany przez lwowskie grono członków komisji historycznej Akademji Um. Krakowskiej. Lwów, rs. 11.
- Morawski Teodor.** Wskazówka abecadłowa do dziejów narodu polskiego. Poznań. rs. 3.
- Ochorowicz Julian.** Pogadanki i spostrzeżenia z dziedziny fizjologii, psychologii, pedagogiki i nauk przyrodzonych, rs. 1 kop. 50.
- Orzeszkowa Eliza.** Meir Ezałowicz. Powieść z życia żydów. z 26 ilustracjami M. Andriejloego. rs. 2 kop. 50.
- Pietraszek Jan.** Mechanika popularna czyli podręcznik dla inżynierów, budowniczych, mechaników, maszynistów i techników w ogólności, tudzież dla gospodarzy wiejskich i dla wykł. w szk. przem. rzemieśl. (z 502 drzeworytami) zeszyt 6 i 7. Komplet, rs. 5.
- Przyborowski Walery.** Dzieje Polski do roku 1772, opracowane dla młodzieży, rubel 1 kop. 20.
- Rakowicz Dr.** O czekach czyli ułatwieniu interesu depozytowego przez assygnację. Poznań, 30 kop.
- Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu.** Rocznik pierwszy. Toruń, rs. 1 kop. 50.
- Rozenblatt Dr.** Rzecz o pojedynku. Lwów, kop. 15.
- Rzewuski ks. Gracjan.** Katechizm rzymsko-katolicki, przystępnym sposobem wyłożony. Wydanie trzecie przejrzane i znacznie powiększone. Kartonowane, kop. 30.
- Sowański Juliusz.** Mazepa, tragedia w 5-ciu aktach. Lwów 30 kop.
- Mindowe, król litewski. Obraz historyczny w 5 aktach. Lwów, k. 20.
- Verne Juliusz.** Przygody trzech Rossjan i trzech Anglików w południowej Afryce, przeł. Wł. L. Anezye ozdob. 50-ma rycinami, rs. 1 kop. 20, w opr. tekturowej rs. 1 kop. 40.
- Z pamiętników plotkarza.** Obrazki z życia, przez autora „Kłopotów starego komendanta.” 2 tomy. Lwów, rs. 2 kop. 70.

CZYTELNIA

JANA JELEŃSKIEGO.

Nowy-Swiat Nr 4, obok Straży Ogniowej

Poleca dzieła wyborowe najświetsze naukowe i belletrystyczne w ilości do 3500 tomów.

Powieści: historyczne Kraszewskiego. Każda w 6-ciu do 8-miu egzemplarzach.

Abonament wszystkich książek w językach: polskim, francuzkim i rossyjskim, miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2.

Abonament pism periodycznych bez osobnej dopłaty.

Do abonamentu książek angielskich dopłaca się 30 kop. miesięcznie. Kaucja rs. 3.

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 24 Stycznia (5 Lutego) r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na urządzenie w roku 1879 nowych asfaltowych trotuarów w Warszawie, na ulicach w wykazie wymienionych, od summy rs. 11,355 kop. 28 1/2.

Konkurenci nieżyczący stawiać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz wykaz, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1-3 — 627 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Stycznia 1879 r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja i minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w 1879 roku 514 sążni bieżącej burtnic z Szlązkiego lub Norweskiego granitu do urządzenia trotuarów na Nowym-Swiece i ulicy Marszałkowskiej w Warszawie, od rs. 8 za sążen bieżący.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stempowym, ceny kop. 40, podług wzoru niżej z mieszczącego wraz z kwitem kassy miejskiej, na złożone w teże kassie wadium w ilości rs. 412 i na koszt ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w 1879 roku 514 sążni bieżącej burtnic z granitu szlązkiego lub norweskigo do urządzenia trotuarów na Nowym-Swiece i ulicy Marszałkowskiej w Warszawie, po cenie rub. NN. (wypisać literami) za sążen bieżący, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej wadium w ilości rs. 412 i na koszt ogłoszenia rs. 25, przy niniejszym załączam.

Stale moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

3-3

— 24210 —

W SPECJALNYCH ZAKŁADACH NAUKI KROJU K. GŁODZIŃSKIEGO,



przyjmują się wpisy na kursa dwutygodniowe, a z nauką szycia na miesiąc czasu we Lwowie, w Krakowie, a w Warszawie osobiście udzielam, podług własnej metody, najnowszej i najpraktyczniejszej wydanej w dwu tomych dziele edycja 3-cia, przy pomocy 2 linijek krzywych tak zwanych krojowych, które nadzwyczaj ułatwiają i upraszczają całą naukę, z wolnej ręki przy każdej metodzie bardzo trudno przychodziło dobrze formy rysować. Również udzielam kroju bez książek i wszelkich linijek, kto sobie tak życzy.

Metoda, którą udzielam, oceniona za najlepszą dotąd przez światłą i kompetentną publiczność, niejednokrotnie nawet w pismach publicznych. Jest ten ważny postęp w mojej metodzie, że w zasadzie nigdy z mody nie wychodzi, prócz garniturków, i że kraje się nie mechanicznie naoko podług staniaka, lecz wprost z rozmiaru wszelkie najnowsze fasony jakie tylko w żurnalach nadchodzą i wszystkie bardzo zręcznie wypadają, nawet na figury najnieforemniejsze zbudowane, a do wycuczenia jest bardzo łatwa. Najlepszym jest dowodem mojej u silnej 14-letniej pracy są po całej Galicji, Warszawie i na prowincjach pozakładanych kulkaset pracowni przez moje uczennice i tekowe cieszą się powodzeniem, a na tysiące liczy można osób zamożniejszych, które w kółkach rodzinnych posługują się moją metodą z najlepszym zadowoleniem. W Galicji i Warszawie wycuczyło się podług mojej metody 6000 osób, a książek rozeszło się 6205. Dzieło zawierające 28 tablic, a tekstu 10 arkuszy, kosztuje rs. 3 kop. 50. Nabyć można w mieszkaniu autora, Miodowa Nr 1, piętro 2, mieszkania Nr 13

1-6 — 704 —

K. GŁODZIŃSKI.

GŁÓWNY SKŁAD MEBLI

Olsztyńskiego Jana.

ulica Nowy-Swiat Nr 37,

zaopatrzonym jest w wielki wybór różnych mebli dokładnej i gustownej roboty, z którymi się poleca i sprzedaje takowe po cenach umiarkowanych.

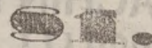
1-20

— 763 —

SKŁAD WYROBÓW PLATEROWANYCH

BRACI HENNEBERG,

egzystujący dawniej na Krakowskim-Przedmieściu pod Nr 428 (41), obok Saskiego Hotelu, z dniem 11 Stycznia r. b. przeniesiony został na Krakowskie-Przedmieście pod Nr (448 i 9)



wprost kościoła Sw. Anny,

1-12

— 759 —

Nauczycielka

Niemka, z dobrą rekomendacją domu znanego, poszukuje miejsca stałego lub demi-place. Nauczycielka Francuzka, jest do umieszczenia za pośrednictwem Załęskiej — Niecała Nr 4. — 708 — 2 — 3

Potrzebna jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdatniona do krawieczyzny. — Gęsia Nr 8, w bramie, pierwsze piętro na lewo. — 797 — 2 — 3

Potrzebny jest od 13 lub 15 Stycznia r. b.

NAUCZYCIEL

do przygotowania dwóch chlopczyków do szkół filologicznych, na wieś, o 7 mil od Warszawy, w bliskości kolei. — Blizsza wiadomość na ulicy Przejazd Nr 9, drugie piętro, u właścicielki domu. — Zyczeniem byłoby mieć Studenta z Uniwersytetu Warszawskiego. — 622 — 3 — 3

Potrzebna jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdatniona do krawieczyzny. — Wiadomość: ulica Gęsia Nr 8, w bramie pierwsze piętro na lewo. 3-2-349 —

WYDAWNICTWO MAURYCEGO ORGELBRANDA W WARSZAWIE.

TYGODNIK POWSZECHNY,

pismo illustrowane, wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone.

Sily literackie i artystyczne, dobrze wypróbowane i zasłużone, między temi i pierwszorzędne.
Prócz wielu prac nowych, różnym działom poświęconych, w I-m Nrze 1879 rr. rozpocznie się druk nowej 2-tomowej powieści

J. I. Kraszewskiego „ŁADNY CHŁOPIEC”

Cena Tygodnika Powszechnego
W Warszawie rocznie rs. 7 kop. 20, półrocznie rs. 3 kop. 60, kwartalnie rs. 1 kop. 80. Z przesyłką pocztą w Królestwie i Cesarstwie: rocznie rs. 10, półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 kopiejek 50.

Wszystkie prenumeratorem otrzymają przy pierwszym numerze 1879 Kalendarz ścienny i pugilaresowy, mieszkańcy zachodnich i dalszych gubernji w Cesarstwie kalendarze to otrzymają według starego stylu, oraz

Cztery premja drzeworytnicze oryginalne,

utworów polskich artystów, jak: Andriolego, Bakałowicza, Pilałego, czyli w każdym kwartale po jednym premjum bezpłatnie.

Nadto przeznaczono dla prenumeratorów „Tygodnika Powszechnego“

OŚM PREMIÓW OLEODRUKOWYCH pod warunkami wyjątkowemi.

Każdy z prenumeratorów „Tygodnika Powszechnego“ ma prawo nabyć śliczne dzieło „Wilanów“ za rs. 6, z przesyłką pocztową rs. 6 ko. 60. Cena dla nieprenumeratorów rs. 10, z przesyłką rs. 12; oraz Pisma Klementyny z Tańskich Hoffmanowej w nowem 12-tomowem wydaniu, zamiast rs. 12, tylko za rs. 8, z przesyłką rubli 10.

Szczegóły bliższe obejmuje Prospekt, przy wszystkich codziennych pismach warszawskich przesyłany. Nieposiadający takowego, na żądanie, otrzymają bezpłatnie, oraz Nr samego pisma na okaz. Redakcja przyjmuje też prenumeratę na wszystkie inne pisma.

Adres Maurycy Orgelbrand w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika
3-3 - 24118 -

KSIEGARNIA

Gebethnera i Wolffa

W WARSZAWIE,
upoważniona została do przyjmowania przedpłaty na medal wybity na pamiątkę otwarcia Muzeum Mikołaja Kopernika w Rzymie, roboty sławnego florenckiego medaliera Ver-gnetti'ego.—Cena takowego jest następująca:

Medal brązowy rs. 3;
„ posrebrzany rs. 4;
„ pozłacany rs. 5;
„ srebrny rs. 17;
„ złoty rs. 350.

Koszta przesyłki na prowincję, wynoszą kop. 40. —553-1-3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do szycia negliży na maszynie Singera.—Wiadomość: Stare-Miasto Nr 15 nowy, zaś lokalu Nr 8. —662-2-3

Potrzebna Maszynistka,

do Pracowni białej bielizny i ubiorów damskich.—Graniczna Nr 6,—stróż wskaże. —712-2-2

Za dobrym wynagrodzeniem, potrzebna jest

PANNA

umiejąca doskonale szyć rękawiczki na maszynie Rotha.—Adresy składać można w Kiosku róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej pod literami P. W. —784-2-2

Potrzebna jest

Niemka lub Francuzka,

na demi place, oraz OSOBA do zarządu domem na prowincję.—Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 3 na pensji. —711-2-2

Do Piekarni Nowo-Nadwiślańskiej, potrzebna jest

Sklepowa z kaucją.

Wiadomość: ulica Piękna Nr 24, drugie piętro; od godziny 9 do 4. —773-2-3

W gubernji Grodzieńskiej, powiecie Bielskim, w mieście Siemiatyczach, potrzebny jest

Uczeń do Apteki.

Interesowany może się zgłosić w każdym czasie. —780-2-2

Żądana jest zaraz

Starsza Panna,

do Magazynu, bardzo zdatna w krawieczyźnie.—Wiadomość w Rekomendacji Steingraeber, Daniłowiczowska Nr 8. —705-2-3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Handlu Towarów Kolonialnych.—Wiadomość w Kiosku róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. —709-2-3

LEKARZ

pożądanym jest do jednego z miast prowincjonalnych.—Bliższą wiadomość można zasięgnąć przy ulicy Chmielnej, w domu pod Nrem 56, na dole, mieszkania Nr 1; od godziny 5 po południu. —722-2-3

Student Uniwersytetu,

żyjący udzielać korepetycji w zakresie kursu gimnazjalnego.—Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. R. B. S. —677-2-2

CHŁOPIEC

ze wsi, 18-letni, syn przyzwoitych i zacnych rodziców, znający języki: polski, ruski i francuski, oraz wyzwolenie na czeladnika krawieckiego, pragnie ulokować się w którymś z większych Magazynów, pod bardzo przystępnymi warunkami.—Interesowani raczą adresy swe zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami F. G. H. —480-5-7

PANNA

uzdatniona do krawieczyzny damskiej, potrzebna jest zaraz do prywatnego domu.—Wiadomość przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 31, w podwórzu na pierwszym piętrze. —644-3-3

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL,

z patentem uniwersyteckim, na wyjazd.—Nauczycielka Francuzka, w średnim wieku, poszukuje miejsca na wyjazd, do Rossji.—Bona Niemka, mówiąca dobrze po francuzku, jest do umieszczenia zaraz, za pośrednictwem Załęskiej.—Niecała Nr 4. —512-3-3

PACZKI

na świeżem maśle

poleca na bieżący karnawał

Fabryka angielska Biszkoptów, Ciast i Cukrów desserowych,

na ulicy Marszałkowskiej Nr 62, przy rogu Zielonego Placu,

Józef Sztengel.



9-12-24411-

An English lady,

professor of her language and music, desires lessons.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7.—Rekomendacja Dąbrowskiej. —371-5-6

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

do cukierni, wieku od lat 14 do 16.—Pierwszeństwo mają z prowincji.—Wiadomość w cukierni G. Michel, Podwale Nr 3. —317-3-3

Lekcje muzyki na fortepianie

udzielam u siebie i prywatnie po domach za umiarkowaną cenę.—Ulica Złota Nr 16 domu, mieszkania 8, na 2-m piętrze. Zgłaszać się można od godz. 9-tej z rana do 12-tej w południe i od 5-tej do 7-mej po południu. —4-6-24467-

Dr Sypniewski, akuszer,

b. asystent petersburskich klinik, przyjmuje rano do 10-tej i od 4-tej do 7-tej po południu. Choroby wewnętrzne kobiece i dziecinne. Marszałkowska Nr 16B. —4-6-189-

CZŁOWIEK

w sile wieku, mogący złożyć odpowiednią kaucję i posiadający języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje miejsca kassjera, magazyniera lub też odpowiedniego miejsca.—Osoby interesowane adresy swe składać mogą w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. Z. —105-4-6

Potrzebna jest

Dwóch Uczniów,

dobrej kondyty, do zakładu galanteryjno-lakierniczego Ludwika Rühl.—Ulica Leszno Nr 37 nowy. —24311-6-6

Potrzebne są

PANNY

ze swemi maszynami, do szycia gorsetów, po nauce się mogą mieć stałe zajęcia.—Ulica Twarda Nr domu 28 bez litery, mieszkania 28. —707-2-3

Konduktor

do rozwożenia pieczywa, z kaucją rs. 100, może znaleźć miejsce od 15 b. m.—Wiadomość: Nr 16, Nowomiejska, w sklepie piekarskim. —675-2-2

Mamka

młoda, ze świeżym pokarmem, wiejska, bez długu, poszukuje miejsca — Ulica Furmańska Nr 13, w mieszkaniu woźnego. —738-2-2

Sklep korzenno-wiktualowy,

z oknem wystawowem, z mieszkaniem, piwnicą i komórką, oraz z wszelkimi utensyjami i towaram, egzystujący od lat 20, dobrze procentujący, jest do odstąpienia w każdym czasie, za cenę przystępną.—Wiadomość także przy ulicy Elektońskiej pod Nrem 34. —603-3-3

VERITABLE BENEDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI.
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW.

VERITABLE LIQUROR BÉNÉDICTINE
—Breveté en France et à l'étranger.

Alexandre

Wymagać należy zawsze etykiety czworokątnej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko:
W Warszawie u pp. Simona & Steckiego; Sowińskiego & Szulca; A. Stepkowskiego; A. Boquet'a; F. Springera; G. Ulicha; E. Langnera; Karola Lesisza; Stefana Dobrycza & Comp. i Strzezińskiego & Comp.

mechaniczne wykonywa reperacje maszyn z dokładnością, w czasie naj-

FABRYKA MACHIN I NARZĘDZI FAJANS & WIDERSCHALL dawniej JAKÓB FAJANS

w Warszawie, Daniłowiczowska Nr 5,
poleca po cenach przystępnych, przy dokładnem wykończeniu:

Maszyny do obróbki Metali i drzewa jako to:
Tokarnie, Wiertarnie, Heblarnie, Sztance balonowe, Transmissje, Prassy litograficzne i introligatorskie, Maszyny do krajania papieru, Maszyny drukarskie do nagłówek i biletów, Walcownie, Balansjery do suchych i kolorowych wycisków, Nożyce do tektur, Prassy do kopjowania listów w jaknajrozmaitszych fasonach, kute i lane, Numeratory do wksli, feljowania ksiąg i numerowania biletów, Stemple z datą bieżącą, pieczątki firmowe do tuszu i enrelief również mieści się przy fabryce

Skład główny farb i Olejów drukarskich i litograficznych

Braci Jaenecke et fr. Schneemann w Hanowerze, oraz Skład wszelkich Utensylji drukarskich i litograficznych, kamieni bawarskich litograficznych i bronzów dla litogr. i bronzowników. —18807-

Cenniki na żądanie przesyłają się franco.

Fabryka przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty

krótszym, przy należytej dokładności.

Potrzebne są
PANNY
zdadne, podręczne i do nauki, do szycia krawieczyzny. — Ulica Graniczna Nr 969, dom zwany **Bazar**, na 1-m piętrze od frontu. — Tamże mogą znaleźć pomieszczenie **Panny** do nauki z prowincji. —482-3-3

PANNY
umiejące wprawdzie szyć na maszynie, oraz podręczne, znajdują miejsce zaraz. — Krakowskie-Przedmieście Nr 38, wprost Saskiego placu, mieszkania Nr 21. —556-3-3

PANNA
potrzebna jest do szycia bielizny na maszynie. Ulica Sienna, dom Flinkiera Nr 6a, mieszkania 15. —572-3-3

50 PANIEN
uzdatnionych w krawieczyźnie, jako i podręcznych, poszukuje
Skład Uborów Damskich Ferdynanda Cara,
ulica Miodowa Nr 15. —530-3-3

Panny
uzdolnione w krawieczyźnie, zadane są do pracowni, Ciepła Nr 1, mieszkania 19. — Tamże do sprzedania sukienka jedwabna, balowa, koloru lila, koronkami ubierana, za połowę kosztu; szlafroczek w tureckim guście, za połowę kosztu. — **Lekcje kroju** metodą Straussa. —318-3-3

Subjekt handlowy,
znający język polski, niemiecki, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje, poszukuje posady w Warszawie lub na prowincji zaraz. — Wiadomość: ulica Leszno Nr 18, w handlu p. J. Lehr. —432-3-3

Panny
potrzebne są do magazynu strojów damskich E. Boguckiej, Zabia Nr 4; kompletnie uzdatnione do spzędzających strojów, szycia słomy, podręczne i do nauki. — Do spzędzania tamże za rs. 15 maszyna do szycia Grovera et Bakera. —32-6-6

Prof. G. de Préchamps,
ulica Długa Nr 23 (Eldorado),
ma do umieszczenia: **Gawętaniki Polki, Francuzki, Niemki i Angielki,** oraz **Bony Francuzki i Osoby** zdadne na demit place i na godziny. —24216-4-6

Potrzebni są
UCZNIOWIE
do litografii W. Głowczewskiego.
Ulica Królewska Nr 23. —205-3-3

Do nowo-otworzonej
SZKOŁY
klasyfikacji izraelskiej przyjmują panienki przychodnie, jakoteż i stałe, zapewniając jaknajtroskliwą macierzyńską opiekę, oraz konwersacje francuzką, niemiecką i muzykę. Na żądanie uczennice mogą być przygotowane do sklądów naukowych. — Utrzymująca szkołę **M. Kierer,** Ulica Bagno Nr 1, wprost Świętobrzyskiej. —4-4-149-

Potrzebna jest
NIEMKA
z dobrą rekomendacją, do dozoru dzieci, szycia i wyręczenia w gospodarstwie. — Wiadomość: ulica hr. Berga, Polski Skład Niec, od godziny 10 rano do 3 po południu. —544-3-3

OSOBA
posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, pragnie udzielać **lekcji muzyki** na godziny. — Ulica Twarda Nr 36, mieszkania 1. —540-3-3

Uczennica 6 kursu
Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcji muzyki na godziny. — Nowy-Swiat Nr 8, stróż wskazuje. —45-3-3

Portland Cement Angielski.
Ceny bardzo umiarkowane. —542-3-6

PANNY
zdadne do szycia, potrzebne są do Magazynu mód i strojów damskich Marji. — Świętokrzyszka Nr 13, naprzeciw Włodzimierskiej. —532-3-3

Młodzieńcy od lat 10 do 20,
mogą znaleźć za nader umiarkowaną opłatę staneję ciepłą i suchą, ze stołem i usługą przy rodzinie. — Ulica Senatorska Nr 22, mieszkania 14. —14-6-6

Potrzeba zaraz
UCZNIÓW,
do fabryki wyrobów galanteryjno-koszykarskich, pod firmą „Wanda,” przy ulicy Hożej Nr 15, — którym fabryka oprócz bezpłatnej nauki, da przyzwoty stół i mieszkanie; przyjmowani będą niemłodzi jak lat 15. —160-5-6

Student Uniwersytetu,
Rosjanin, filolog, życzy dawać lekcje lub korepetycje wszystkim przedmiotów, w zakresie gimnazjalnym. — Ulica Chmielna Nr 3, mieszkania 30. — Student N. O. —141-6-6

Potrzebna jest
PANNA
i podręczna do maszyny. — Ulica Grybowska Nr 16, w oficynie, na drugim piętrze. —625

MAMKA
ze świeżym i obitym pokarmem, zdrowa, poszukuje miejsca. — Ulica Śliska Nr 7, u aku-szerki Haube. —807-2-2

Kawiarnia,
przy ulicy Długiej Nr 5, w domu przy kościele S-go Duchy, jest do sprzedania wraz z urządzeniem. —251-4-4

Ktoby sobie życzył
wynająć polowanie,
na gruntach Willanowskich, gdzie znajduje się na przestrzeni 500 morgów, znaczna ilość zwierzyzny, może się zgłosić do Willanowa, do miejscowego sołtysa. —581-3-3

Karety do wynajęcia,
Niecała Nr 8, Elektoralna, przy fabryce powozów, Nr 13.
A. Miłodrowski.
—24400-9-10

Do sprzedania:
Salopa tumakowa, atlasem ljońskim kryta; **kołnier** tumakowy, duży; **palet** aksami-tne na wacie, nowe; **szal** francuzki; **serweta** na duży stół, koronkowa; **fac** platerowana, **Frageta** i inne rzeczy. — Wiadomość: ulica Śliska Nr 4, w podwyzu na dole; od godziny 10 rano do 5 po południu. —520-3-3

Największa w kraju Fabryka Gorsetów.
Mam zaszczyt donieść, że w fabryce mojej wyrabia gorsety podług najświetniejszych fasonów, paryżskich, w cenie od 5 do 100 rs. za tuzin. — Ręczę za **dokładne wykonanie** obstalunków. — Przyjmuję również zamówienia na wyroby mojej fabryki w Wiedniu.
Z uszanowaniem
Wilhelm Steiner.

Fabr. w Wiedniu, Siebenstergasse. Fabr. w Warszawie, Świętokrzyszka Nr 24. —435-3-10
Przy ulicy Chłodnej pod Nrem 23, są do sprzedania
MEBLE:
dwa garnitury rysem kryte, oraz dwie kózety mahoniowe, szeslon; skóra kryta, para wieszadeł stojących, dwie nocne szalki, fotel i sofa turecka, oraz sześć krzeseł wypłatanych; stół wysuwany i stołek do kart, wszystko to po bardzo niskiej cenie. — Wiadomość u K. Sadowskiego. —720-2-5

Do sprzedania:
Sukienka jedwabna kałowa z koronkami rs. 25; **Palet** aksami-tne rs. 25; trzy **Lnstra** w złoconych ramach rs. 20, 19 i 18; **Biórko** jesionowe rs. 12; **Kozetka** mahoniowa rs. 23; **Szafa** jesionowa rs. 20; **Krzeseł** jesionowych wyszlacanych włosiem po rs. 1 kop. 50; **Szalki** mosiężne z gwichtami rs. 2; trzy par **Pirane** po rs. 2 kop. 50; **Postament** Pana Jezusa rzeźbiony rs. 8; trzy **Lampy** stołowe i sprzęty domowe. — Ulica Świętokrzyszka Nr 3. —552-3-3

Ważne na czasie!
Z powodu rychłej zmiany interesów, jest do odstąpienia zaraz na bardzo przystępnych warunkach
SKLEP
dystybucyjno-galanteryjno-pismien-
ny, przy przynypalnej ulicy. Sklep ten może być użyty i na inny proceder. Wiadomość w kiosku na Placu Bankowym. —329

Z powodu wyjazdu do sprzedania
PIANINO
palisandrowe, zupełnie nowe, fabryki Felix Gervex w Paryżu, za rs. 400, to jest rs. 70 niżej kosztu. — Widzieć można przy ulicy Leszno Nr 84, mieszkania 1, na dole od frontu. —637-3-6

Z powodu nieprzewidzianej okoliczności, są do sprzedania, przewyższające nowe
3 MAGLE,
razem lub pojedynczo. — Wiadomość na miejscu, ulica Marszałkowska Nr 67. —574-2-3

Palet meżkie,
podsyte elkami amerykańskimi, jest do sprzedania za rubli 75, u kusiernia Lipińskiego. Nowy-Swiat Nr 57. —321-3-3

Do sprzedania za rs. 50 używane
Futro meżkie niedźwiadki,
w Magazynie ubiorów meżkich W. Gutowskiego. — Ulica Marszałkowska Nr 58. —312-3-3

MEBLE
mahoniowe w najlepszym stanie: kanapa, stół, dwanaście krzeseł, dwa fotele, dwie konsole, dwie komody, stołek do kart i do szycia, oraz szafy, inne meble i sprzęty gospodarskie do sprzedania, przy ulicy Erywskiej Nr 5, trzecie piętro. — Wiadomość codziennie od godziny 10-tej rano do 6-tej wieczorem. —4-4-67-

Jest do sprzedania kilka
Garniturów Mebli,
najświetniejszych fasonów, gustownym materiałem kryte; szesloni, sofy, fotele i t. p., oraz używany garnitur mebli. — Ulica Marszałkowska Nr 50, u tapicera. —347-4-6

Do sprzedania
Maszyna do szycia,
oryginalna Wheelera et Wilsena. — Wiadomość: Chmielna Nr 25, mieszkania 23. —249-3-3

Ważna wiadomość!
Ktoby życzył sobie z P.P. Budowniczych i Murarzy mieć zapewnioną dostawę piasku do budowy, na rok bieżący, raczy osobiście zgłosić się, lub nadesłać adres na Pragę, do domu pod Nr 398, w oficynie, mieszkania Nr 6. —29-1-3-3

Do sprzedania za rogatkami Mokotowskiemi
POSSESJA
Nr 112, łokci kwadr. 22 500, z domem drewnianym i zabudowaniami gospodarskimi w dobrym stanie. — Hypoteka bez długa. — Rogatki wskaże. —332-3-3

Do sprzedania zupełnie nowa,
LADNA SALOPA,
tumakami podbita, czarnym atlasem kryta, za pół ceny kosztu. — Wiadomość: ulica Chmielna Nr 48, mieszkania 3; obejrzeć można od godz. 11 z rana do godz. 2 po południu. —524-3-3

Jest do sprzedania
Garnitur Mebli
używany i nowy, urzędowej roboty, szeslon i sofa, za przystępną cenę. — Tamże jest do sprzedania **maszyna do szycia.** — Ulica Królewska Nr 19, u tapicera Olszewskiego. —250-5-6

Żelaza do kwiatów,
są do sprzedania. — Nowy-Swiat Nr 41, w fabryce kwiatów. —24256-3-3

KROJU SUKIEN
damskich, podług metody zeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennoscia w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 23, gdzie brama żelazna, drugie piętro, nad magazynem mebli, w lokalu Nr 36. —51-5-6

FOSFORAN ŻELAZA
P. LERAS, aptekarza Dra umiejętności.
Żelazo stanowi składową część krwi; niekrodo ono znika, ciato się wyniszcza, twarz staje się biała, apetyt zanika, a krew traci naturalną swą barwę.
Pigulki, proszki, cukierki, o żelazistej zasadzie używane dla wzmocnienia, mają tę wielką niedogodność, że zawierają żelazo w stanie nierozpuszczalnym; zadając je żołądkowi bez tego już słabemu, wywołuje się zatwardzenie i czerni zęby. **Fosforan żelaza Dra LERAS** w stanie ciekłym, z jednej z tych niedogodności nie posiada; jest to płyn czysty, bez woni, przejrzysty i bez szczególnego smaku, a zawierający oprócz żelaza jeszcze i pierwiastek fosforanowy, działający odradzająco na kosc. Przetwor ten spowodował skutki cudo-wne w wszystkich wypadkach, gdzie chodzi o przywrócenie obfitości krwi, leczy bladaczki, kurczę w żołądku, ułatwia rozwój młodych panien, reguluje miesięczne odpływy, zapobiega woni.

KAPSULKI Z MATICO
PP. GRIMAULT i Cie apt. w Paryżu 8, Ulica Vivienne, 8.
Nechybny skutek przy leczeniu **żerzyczek**, nigdy nie utrudza żołądka jak to ma miejsce przy użyciu kapsulek zawierających balsam kopaiwiany ciekły.
Dostać można w sklądach materiałów aptecznych pp. **Mrczowskiego i Gallego, Spiesza, K. Siersputowski** i w aptekach pp. **L. Ziemińskiego i K. Lilpo-pa** w Warszawie. (Gazeta Lekarska) —21.805-

K. Schechter, Marjańska Nr 5, otrzy-mał znaczny transport różnego gutunku
SZPAGATU.
Tamże sprzedaje się **plótno zagraniczne i guziki do rękaw czek.** —541-3-6

Sklep wyprzedazy
przy kancerze Informacyjno-Komisowym **E. Korpczewskiego,** przy rogu Krakowskiego-Przedmiescia, ul. Trębacka Nr 4.
Kupuje, zamienia, wyprzedaje:
Futra meżkie: niedźwiedzie, szopy, elk i t. d.; **damskie:** lisy, tumaki, popielice, mufki, kołnierze, obszyta z włosów niebieskich i t. d.
Ubrania meżkie: palt, fraki, tużurki, zakłady, spodnie, kamizelki i t. d.
Ubrania damskie: suknie powszednie i wieczorowe dla różnego wieku, okrycia, **koronki** i t. p. przedmioty do ubrania i toalety damskiej służące.
Utensylja i ozdoby domowe: franki, sztory, bielizna stołowa, szklą, porcelana, lichtarze, lampy, obrazy, szychy i t. p. przedmioty oraz **antyki.**
Maszyna do pończoch, pończochy, skarpetki. **Tamże, pewność pochodzenia** przedmiotów, ich jakosc daje firmie możność służenia wszystkim. —2-0-547-

Do sprzedania
FORTEPIAN
Kralia i Sejdiera, o 7-miu oktavach, z całym białem, 4-ma sztabami i **Cytra** bardzo ładna z futerałem, w fabryce fortepianów R. Zirkwiza. — Tamże przyjmują się **reperacje i strojenia,** Marszałkowska Nr 73, na dole, Nr 8 mieszkania. —614-2-3

FUTRA
do sprzedania: 1 niedźwiedzie, 2 algierki szopowe, 1 piznoweowe palt z baranów, 3 polonki podszyte elkami, 1 salopa jonatkowa, 3 mufki i 3 kołnierze tumakowe, kapelusik aksami-tny, okładany sobolem, w sklądzie papieru B. Bołecwicza, Nowy-Swiat Nr 41. —610-2-3

Julja K. Fryzjerka,
przeniosta się na ulicę Elektoralną Nr 11, wejście z bramy na 2-m piętrze. — przyjmuje wszelkie roboty jako to: **przerabianie warkoczy, loków,** — można też dostać i gotowych wyrobów, a nadto **czesze** według **ostatniej mody** w domu u siebie po kop. 30, a na miesiąc po kop. 50, — także może czesać za ugodą miesięczną. —2-0-13671-

Do sprzedania tani
Ogier rasowy,
skaro-gniady, sześciolatek, wierzehowiec i do zaprzęgu zdalny do stała. Obejrzeć można codziennie u stangreta Stefana, między godziną 10-12 z rana i 3 1/2-5 po południu. Aleja Ujazdowska Nr 19. —772-2-3

Summa rs. 13,000
jest do wypożyczenia, na dom w Warszawie, zaraz po pożyczce Towarzystwa Kredytowego. Wiadomość u Bronikowskiego Adwokata, ulica Długa Nr 17. —702-2-3

Potrzebne są

PANNY

do krawieczyzny, w pracowni F. Bernsdorfa, Chmielna Nr 1, mieszkania 30. —88—1—3

PANNY

podręczne i do nauki, potrzebne są do pracowni bielizny, przy ulicy Muzowieckiej pod Nrem 8, a mieszkania 11. —87—1—3

Potrzebne są

PANNY

do szycia cholewek, tak w ręku jak i na maszynie. — Wiadomość w Kiosku na Krakowskim-Przedmieściu, wprost kościoła S-tej Anny. —884—1—3

Potrzebna jest

PANNA

uzdatniona do bielizny na maszynie — Ulica Miodowa, pałac Arcybiskupi Nr 9, w podwórzu, w prawej oficynie, na drugie piętro, do W. Zborowskiej. —88—1—1

Potrzebne są

PANNY

do szycia kapeluszy słonkowych i do nauki. Ulica Nowogrodzka Nr 16, w oficynie, wprost tramy, mieszkania Nr 17. —65—1—1

Bony Francuzki,

zaraz mogą być pomieszczone, na korzystnych warunkach. — **Instytutka** lub gimnazystka, jest także potrzebna na prowincję, z pensją od 250 do 300 rs. — **Osoba** posiadająca w wysokim stopniu śpiew i język francuzki, życzę udzielać lekcje prywatne po umiarkowanej cenie — w Rekomendacji E. Dobieckiej, Nr 5, Krakowskie-Przedmieście, dom Roetzera. —397—1—2

Potrzebny jest na wies

NAUCZYCIEL,

z konwersacją francuzką, dla przysposobienia chłopczyka do gimnazjum. — Chmielna Nr 1, mieszkania 30. —881—1—3

Une gouvernante française,

désire avoir une demi-place et des leçons. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Dąbrowskiej. —872—1—6

Była Uczennica s. p. Moniuszki, z wieloletnią praktyką, udziela lekcje muzyki na miesiąc lub w swoim mieszkaniu. — Jakoteż za upoważnieniem Władzy Naukowej języków: francuzkiego, niemieckiego, polskiego, nauk klasycznych, wyższej arytmetyki. — Złota Nr 2B, pierwszy dom od rogu ulicy Zgoda, prawa oficyna, mieszkania Nr 19. —849—1—6

Młoda Nauczycielka,

z wyższym patentem, udziela lekcje przedmiotów klasycznych i języków, oraz początków muzyki. — Plac S-go Aleksandra Nr 7, mieszkania 10. —823—1—3

Wolny słuchacz Uniwersytetu, Polak

znający język francuzki z konwersacją i gruntownie niemiecki, posiadający patent gimnazjalny i upoważnienie dawania lekcji od rządu, poszukuje lekcji. — Oferty pod lit. M. D. proszę słać do Redakcji Kurjera Warsz. —832—1—3

STUDENT UNIwersYTETU

przygotowuje do szkół, oraz udziela korepetycji z przedmiotów gimnazjalnych, w godzinach rannych i wieczornych, przymem posiada gruntownie języki: francuzki i niemiecki. — Adres składa się w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. N. P. —845—1—3

Poszukuje miejsca

na wsi lub w Warszawie, **Człowiek** w średnim wieku, szlachetnego pochodzenia, obdarzony nader chlubnymi świadectwami, jako **Rządca Dóbr**, który skutkiem zbiegu okoliczności, zostaje bez zajęcia żadnego, przyjął gotów jakiegoś zatrudnienie. — Wiadomość w hotelu Niemieckim pod Nrem 60: od godziny 12 do 2 i od 4 do wieczora. —828—1—3

MAMA

młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u akuszerki. — Ulica Bracka Nr 6 nowy, mieszkania 21, na dole, oficyna prawa. —831—1—1

Potrzebny jest

Ekspedytor, pieczywa,

do składki do sklepów. — Poinformować się w Piefarai Ukrainkiej, przy ulicy Długiej Nr 32. —850—1—1

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Uczeń

potrzebny jest do Składu herbaty pierwszorzędnych firm Moskiewsko-Kjajchtyńskich. — Pierwszeństwo mają ci, którzy już pracowali w podobnym zawodzie. — Marszałkowska Nr 71 nowy.

W. Wietrzykowski.

—846—1—3

Do Składu Win, Delikatesów i Herbaty S. Rozmanitha, przy ulicy Nowy-Świat, potrzebuje jest

Uczeń

dobrej kondyty, który 3—4 klasę ukończył. —821—1—3

Przyjmują się

UCZENNICE

do koszykarstwa galanteryjnego. — Rozmówić się można od godziny 9 do 3. **B. Kuczyńska** Orodowa Nr 12. —683—1—3

Otwarta została

Sprzedaż pieczywa

Ukraińskiego i Warszawskiego, również też i chleba, w sklepie przy ulicy Zakroczymskiej, w domu Nr 326, przy koszarach Sapieżyńskich. —851—1—1

Jest do sprzedania

DUBELTÓWKA,

kapiszonówka, Dziwerowa. — Ulica Elekcyjna Nr 8, w zakładzie fryzjerskim. —783—1—1

Kto ma do sprzedania **ładne, kolorowe, rasowe**

GOLEBIE,

raczy zostawić wiadomość (z wyszczególnieniem gatunków i ceny), w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod adresem X. X. X. —660—1—1

Dla Panów Myśliwych.

Jest do sprzedania ładna **Dubeltówka**, Lan-kastra, z przyborami i **Pies Wyżeł**, pointer, w drugim polu. — Ulica Oboźna Nr 2, na dole, — stróż, wskaże. —653—1—3

Elegancka Suknia ślubna,

do sprzedania, jedwabna, raz użyta, wraz z dołmanem. — Ulica Złota Nr 7. —859—1—3

Skrzynia węglowa,

10-korcowa, zupełnie nowa, masiv zrobiona, do sprzedania. — Ulica Solec Nr 65B. —858—1—3

Do sprzedania za 35 rsr.

Sanie omnibusowe,

na 12 osób. — Praga Nr 398, u właściciela omnibusów. —901—1—2

Są różne rzeczy damskie

do sprzedania i **Futro lisy**, materia kryta. — Tamże przyjmuje się **krawieczyzna**. — Ulica Śliska Nr 7 domu, mieszkania 16. —900—1—1

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mało używany, i **2 Fotele**. — Nowy-Świat Nr 31 nowy, u tapicera. —833—1—1

Zakład Fryzjerski

na Nowym-Świecie Nr 43, w oficynie na dole, prowadzony przezemnie od wielu lat w innych lokalach z zadowoleniem Szanownej i publiczności, zaopatrzony w świeże zapas pomad, perfum i wszelkich kosmetyków, do toalety damskiej i męskiej używanych, pomiędzy którymi jest pomada, jako najlepsza pod nazwą patentowej znana, i woda solferino do farbowania włosów na każdy kolor w jednej minucie. Obok tego wykonuję wszelkie czynności fryzjerskie, po cenach najumiarkowańszych, a mianowicie: fryzowanie i strzyżenie włosów, przyjmuję stare włosy i wyczeski dla przerobienia ich na warkocze, loki, koki i t. p., z czem mam zaszczyt polecić się względem łaskawej dla mnie Publiczności.

KLEMENS KRACIŃSKI
—866—1—3

Jest do odstąpienia natychmiast

Restauracja,

w bardzo dobrym miejscu, między fabrykami. Wiadomość: ulica Twarda Nr 36, a mieszkania 4. —891—1—2

Wiktor Szumański

b. Adwokat przysięgły przy Sądzie Okręgowym Warszawskim, na honor zawiadomienie W. W. klientów swoich, że będąc zamianowany Notariuszem przy kancelarii hipotecznej Sądu Okręgowego w Łomży, sprawy powierzone mu oddał od litery A. do Z. włącznie, Adwokatowi przysięgiemu Dominikowi Ancowi (Świętojerska Nr 12a nowy), zaś od litery M. Z. Adwokatowi przysięgiemu Adolfowi Suligowskiemu (Długa Nr 21 nowy). —898—1—3

200,000 łokci kwadratowych

PLACU

do sprzedania razem lub częściowo na Pradze, w bezpośrednim sąsiedztwie stacji kolei Terespolskiej, po stronie Magazynów. Wiadomość na Pradze, ulica Brukowa Nr 375, mieszkania Nr 4. —855—1—6

W mojej nowo otworzonej

Pracowni Sukien,

przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 1, w podwórzu, 1-sze piętro, przy mają wszelkie roboty w zakres krawieczyzny damskiej wchodzące, t. j.: suknie, kapelusze, gorse do kosztu małosorsyjskich, po cenach możliwie niskich. Udzielam **lekcji kroju**, sposobem francuzkim; potrzebuję **panien uczoinionych**. W zawodzie krawieckim kształciłam się przez lat 2 za granicą. — **C. Kowalska**. —818—1—3

Jest do sprzedania

Sklep Norymberski,

na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w sklepie towarów bławatnych Falęckiego, w gmachu Resursy Obywatelskiej. —896—1—3

Ważna wiadomość!!!

Materace włosiane, trzy poduszki, funtów 30, za rs. 16; Materace walccharowe po rs. 8; materace na ramach, po 60 sprężyn każdy, po rs. 12; drelichy nieiane. — Tamże jest **garnitur mebli**, mahoniowych, rysem kryty, używany, za rs. 90 do sprzedania. — Poleca się potrzebującym, Marszałkowska Nr 50, — tapicier. —855—1—6

Do sprzedania

Waga decymalna.

Róg Dobrej i Leszczyńskiej, w fabryce gipsu Nr 1. —894—1—1

SANIE

kareciane, na resorach, cztero-osobowe, zupełnie w dobrym stanie, zdadne do miasta i na wies, są do sprzedania zaraz. — Obejrzę można w każdym czasie. — Leszno Nr 28. —852—1—3

Jest do sprzedania

DOM

przy ulicy Leszczyńskiej Nr 12/2791, bez pośrednictwa trzeciej osoby. —841—1—2

Rs. 4,000,

potrzebne są na hypotekę domu w Warszawie, na procent umiarkowany. — Wiadomość na ulicy Żorawiej Nr 21, drugie piętro, mieszkania Nr 6. —838—1—2

Osie wozowe i bryczkowe,

obtoczone dokładnie i dopasowane

w Składzie Wozów,

Twarda Nr 10 (1098e). —854—1—6

DOMINA

do wynajęcia od rs. 3 kop. 50. Miodowa Nr 14a. **Diechciński**. —887—1—4

Do sprzedania

Dwa Kocze

z fordekami, **Faeton** nowy, **Faetoniki** używane, **Bryczki** na resorach i bez resorów; **Sanki** używane, **zaprzęgi angielskie**, to wszystko na parę lub jedno konia, za przystępną cenę. — Ulica Śliska Nr 13 nowy, — wiadomość u lakiernika. —878—1—3

Do sprzedania

MASZYNA

Howego, nożna, dla krawca meżki go. — Wiadomość: ulica Leszno Nr 35, u rządey domu. —835—1—6

Do sprzedania:

Suknia balowa, koloru szaroga, jedwabna, ubiera na aksamitka, za cenę rs. 40; druga jasna wełniana; **Frak** czarny i **Lampa** stolowa. — Ulica Żelazna Nr 27, w bramie na prawo, na dole. —836—1—2



KARETA

potróna, **Faeton** na jednego lub parę koni, używane; **Faeton** nowy; **Wolant**, **Kocz**, oraz dwie **Bryczki**, są do sprzedania na rogu Orlej i Elekcyjnej, w fabryce Wacława Kossak Nr 8. —870—1—3

HANDEL

Materjałów piśmiennych i wyrobów tabaczknych, od lat 20 egzystujący z powodzeniem, z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio, zaraz. — Wiadomość w tymże, ulica Leszno Nr 18. —431—3—6

Specjalny Zakład mebli Rzeźbionych, urządzone na sposób zagraniczny, wyrabia churownie krzesła i stoly dębowe do pokoi ładułych, oraz garnitury i stoly czarne, zamówienia przyjmuje po cenach fabrycznych. — Tamże potrzebni są **Praktykanci** z wynagrodzeniem jednorocznym, a dalsza nauka bezpłatna. — Wiadomość: róg ulic Dobrej i Bednarskiej Nr 23. —2—8—639— **P. Majchrzak**.

U akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —246—5—6

U akuszerki Hedrych,

w każdym czasie jest pomieszczenie, gdzie chore znajdują troskliwą opiekę. — Świętojańska Nr 4, drugie piętro, w tym domu cukierni. —457—4—4

U akuszerki M. R.

Osoby spodziewające się słabości lub zostające na kuracji, znajdują troskliwą opiekę i umiarkowaną cenę. — Ulica Ordynacka Nr 6. —418—4—6

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 4-m nowym

LOKAL

na pierwszym piętrze, składający się: z salonu frontowego, trzech pokoi od dziedzińca, kuchni, spiżarki, dwóch piwnic i góry oddzielnej, (z wygodką i ze zlewem). — Wiadomość u stróżu domu. —6—6—170—

1, 2 i 3 pokojowe

LOKALE,

w każdym czasie do wynajęcia. — Tward. Nr 36. —43—7—12

SKLEP

z mąką i leguminami, i wszelkimi zapasami zimowemi, z przyczyną wyjazdu jest do sprzedania każdego czasu. — Ulica Szeroki Dunaj Nr 8, gdzie zielone znaki. —496—3—3

SKLEP WIKTUAŁÓW

z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia w każdym czasie. — Merjensztadt Nr 9. —567—2—3

Z powodu rodzinnych interesów, jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

wraz z innym towarem, z całym urządzeniem, bardzo korzystny, w środku miasta, przy którym się i mieszkanie znajduje, od trzydziestu lat w tymże miejscu egzystujący. — Wiadomość w składzie sukna J. Nowakowskiego, ulica Nowo-Senatorska Nr 477A. —412—3—3

Przybiłkąt się

Pies (charcik),

koloru złotawego, łapki i podbrzusze białe, odebrać go można za zwrotom kosztów ogłoszenia, przy ulicy Zielnej pod Nr 29 na pierwszym piętrze. —2—3—650—

PIES

zdalny do polowania, duży, kasztanowaty, jest do sprzedania. — Stare-Miasto Nr 28 nowy, 1-sze piętro, u Stabauszowej. —820—1—1

Довведено Цензурою.